

TRYBUNA KĘDZIERZYŃSKICH TRYBUNA AZOTÓW



Rok XXXVII
Nr 5 (1190)
Maj 1992
Cena 1000 zł

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „KĘDZIERZYN” SPÓŁKA AKCYJNA

10 miliardów zysku

Po pierwszym kwartale

Pierwszy kwartał br. był okresem szczególnym. W tym czasie doknęły nas najgłębsze (jak dotychczas) ograniczenia w dostawach gazu ziemnego. Doszło do całkowitego zatrzymania produkcji (zresztą w całym przemyśle azotowym). Dodatkowym, negatywnym dla nas skutkiem było najpierw ograniczenie, a potem zatrzymanie produkcji alkoholu OXO. W efekcie wyniki stycznia i lutego 92 były prawie zerowe.

W drugiej połowie lutego zmieniła się sytuacja związana z dostawami gazu, zmienił się również kurs walut (wzrost o 12,5 proc.), a więc to co przy naszym eksporcie bardzo negatywnie oddziaływało w roku ubiegłym. Te dwie sprawy pozwoliły w marcu osiągnąć stosunkowo wysokie wielkości sprzedaży i zysku. Oczywiście mimo dobrego marca nie udało się nadrobić strat dwóch poprzednich miesięcy; dochody firmy ogółem były sporo niższe niż osiągnięte w poprzednim roku. Koszty jednak również były niższe. W związku z tym wyniki w stosunku do naszych założeń, które były dość ostrożne i przewidywały ok. 43 mld zł zysku brutto i tylko 6 mld zysku netto zostały przekroczone. Dzięki polepszeniu kursu walutowego i różnym oszczędnościom w kosztach działalności firmy osiągnięto zysk brutto: ponad 45 mld i zysk netto: ponad 10 mld za trzy miesiące.

Zmiana kursu spowodowała i to, że za I kwartał osiągnęliśmy (co prawda nie za

dużo) ale na samym eksporcie rentowność dodatnią. W roku ubiegłym były tutaj straty. Z jednej strony był to wynik poprawy kursu walut. Z drugiej zaś zrezygnowaliśmy z eksportu mocznika, ze względu na spadek cen, które w roku ubiegłym również były niskie. W pozostałych produktach, które mają niską rentowność lub wykazują minimalne straty ograniczyliśmy eksport do ilości, które pozwalają nam istnieć na danym rynku. Inne produkty, stosunkowo wysokorentowne w eksporcie sprzedajemy w większych ilościach.

Ta w miarę korzystna sytuacja za 3 miesiące znalazła też odbicie we wskaźnikach — rentowność, ponad 7 proc. brutto, jak również we wskaźnikach płynności, czyli oceny możliwości płatniczych firmy. Ponieważ nie przybyło nam zapasów poprawiły się wskaźniki płynności. Wskaźnik płynności bieżącej wynosi ponad 1, czego nie było przez cały ubiegły rok. Poprawił się wskaźnik rotacji zapasów, poprawił się średni okres kasowy. Jest to skutek poprawy tych wyników, jak i poprawy sytuacji finansowej związanej głównie z tym, że coraz więcej mamy sprzedaży (głównie eksport) na zasadzie przedpłaty.

Z pokąźnych oszczędności, jeśli chodzi o koszty, mówić należy o oszczędnościach wynikających z włączenia I etapu modernizowanego amoniaku. W tym kwartale, w stosunku do ubiegłego roku, mimo tych zakłóceń gazowych, wystąpiło zdecydowane zmniejszenie ilości gazu ziemnego do produkcji amoniaku oraz bardzo duże zmniejszenie zużycia energii elektrycznej. Znajduje to swoje odbicie również w wielkości opłat za korzystanie ze środowiska przyrodniczego.

W chwili pisania tego artykułu nie było jeszcze ostatecznych wyników kwietnia, ale z tego co wiadomo, kwiecień powinien być zbliżony do wyników marca, może nawet lepszy.

Perspektywy na dalsze miesiące — jak zwykle najtrudniejsza sytuacja będzie z nawozami.

(Ciąg dalszy na str. 2)



11 i 12 maja obradowała Rada Nadzorcza Spółki. W pierwszym dniu posiedzenia obok członków Zarządu uczestniczyli również przedstawiciele Banku i eksperci z gliwickiego Prosynchemu.

Na zdjęciu obok Prezesa Spółki Konstantego Chmielewskiego, przewodniczący Rady Nadzorczej Lucjan Noras i Wacław Tomczyszyn.

Zdjęcie: B. Rogowski

Szanowni Czytelnicy

Od tego numeru „Trybuna Azotów” będzie ukazywać się w nowej, zmienionej formie. Złożyło się na to wiele przyczyn, również technicznych i finansowych. Mamy nadzieję, że zaakceptujecie taki skład gazety. W końcu ważniejsza od formy jest treść, zawartość czasopisma.

Zyczymy przyjemnego czytania! Prosimy jednocześnie o dalszą życzliwą współpracę. Redakcja

PKS w Kędzierzynie-Koźlu

informuje, że w obrębie miasta
Kędzierzyn-Koźle

opłata za przejazd wynosi 1600 zł

Dla dzieci i młodzieży uczącej się zniżka 50 %.

Bilety do nabycia w autobusach
PKS Kędzierzyn-Koźle

Potrzebna pomoc

W imieniu rodziców ciężko chorego dziecka, pp. Czesławy i Waleriana Kojderów — pracowników ZA „Kędzierzyn” SA — zwracamy się z apelem do wszystkich, którzy zechcą i będą w stanie pomóc w pokryciu kosztów leku, od którego zależy życie ich syna Andrzeja.

Dziecko choruje na wielohormonalną niedoczynność przysadki mózgowej z lipoplikemią. Od 1985 roku leczone jest w Centrum Zdrowia Dziecka, skąd dotychczas otrzymywało lek bezpłatnie. Obecnie jednak, ze względu na powszechnie znane trudności finansowe w służbie zdrowia, oznajmiono rodzicom dziecka, że we własnym zakresie muszą szukać sponsorów na dalsze finansowanie potrzebnego leku. Cena 1 ampulki zastrzyku, które dziecko otrzymuje codziennie, wynosi 50 dolarów USA. Jest to obciążenie finansowe przekraczające możliwości przeciętnej rodziny. Prosimy ewentualnych ofiarodawców o wpłacanie przeznaczonych na ten cel kwot na konto:

Centrum Zdrowia Dziecka
Warszawa
BIG SA Warszawa nr 429999-9579001
„Hormon Wzrostu”
dla Andrzeja Kojdera

lub kontakt z Komisją Przedsiębiorstwa NSZZ „Solidarność” pod numerem telefonu 28-29 i 24-28.

Liczymy na zrozumienie i pomoc ze strony Czytelników TKA.

koncept - B L

47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Szkolna 15
tel. 362-47, 363-09 tlx 39463 ZCH PL

Kompleksowa komputeryzacja

- przedsiębiorstw
- biur
- sklepów
- magazynów

Sprzedaż

- komputery typu IBM 80286, 80386, 80486
- komputery typu ROCC 28xx
- materiały eksploatacyjne (dyskiety, papier, taśmy barwiące itp.)

Szkolenia (w siedzibie firmy i u klienta)

- obsługa komputerów
- Norton Commander
- Lotus 1-2-3
- Quattro Pro
- TAG
- bazy danych
- i inne na życzenie klienta

Filtry antyradiacyjne RCS

- badane przez Instytut Medycyny Pracy

SYSTEMY KOMPUTEROWE

- kadry - płace
- transport samochodowy
- środki trwałe

- gospodarka lokalami
- finanse i księgowość
- oraz inne na zamówienie

Konferencja Sprawozdawcza

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”.

Konferencja odbyła się 24 kwietnia br. W obradach uczestniczyli m. in. dyrektor ZAK S.A. Konstanty Chmielewski i przewodniczący Federacji Józef Woźny.

Po kilkugodzinnej dyskusji podjęto następującą uchwałę:

1. Kontynuowanie inicjatyw w celu doprowadzenia do spotkania wszelkich central związkowych działających w RP.
2. Podjęcie inicjatyw i działań z Rządem celem wynegocjowania i podpisania umowy społecznej.
3. Zwiększenie efektywności działania celem niedopuszczenia do dalszego obniżania poziomu życia ludzi pracy.
4. Uaktywnienie działań w zakresie współpracy z Izłą Przemysłu Chemicznego.
5. Działania w kierunku stworzenia jednej Federacji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego.
6. Stworzenie sprawnego systemu komunikowania i informowania załogi ZA „Kędzierzyn” S.A. dotyczącego problematyki zakładowej.
7. Wynegocjowanie i podpisanie — po uprzedniej szerokiej konsultacji z członkami naszego związku — porozumienia płacowego.
8. Zobowiązuje się Związkową Radę Przedsiębiorstwa do takich działań z Zarządem Firmy, aby nie dopuścić do zwolnień grupowych z przyczyn zakładu pracy.
9. Zebranie Delegatów naszego związku stoi na stanowisku, iż 28 mieszkań na Osiedlu Pogorzelec 2 należy udostępnić w formie przetargu pracownikom ZA „Kędzierzyn” S.A. W przypadku braku chętnych przeprowadzić przetarg otwarty.
10. Zobowiązuje się Związkową Radę Przedsiębiorstwa do wprowadzenia i zarejestrowania w Sądzie uzupełnienia w statucie w rozdziale 3 § 11 pkt 3 o brzmieniu: Członkami związku mogą być także pracownicy spółek z udziałem ZA „Kędzierzyn” S.A.
11. Zobowiązuje się Związkową Radę Przedsiębiorstwa do wprowadzenia i zarejestrowania w Sądzie zmiany zapisu dotychczasowego § 31 pkt 1 o brzmieniu: 0,8 % wysokości wynagrodzenia podstawowego dla pracujących członków związku.
12. Zobowiązuje się Związkową Radę Przedsiębiorstwa do powołania Komisji Ekonomicznej celem poddania głębokiej analizie ekonomicznej działalności Zakładu Remontowo-Usługowego. Wynikiem tego będzie opracowanie i stworzenie programu dalszego rozwoju działalności gospodarczej ZRU przy NSZZ Pracowników ZA „Kędzierzyn” S.A.

10 miliardów zysku

Po pierwszym kwartale

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku wyprodukowaliśmy ich o 1/4 mniej niż w roku ubiegłym, a i tak zbyt wielkiego nacisku na dostawę nawozów nie ma. Odczuwamy to nie tylko w kraju, lecz i w eksporcie. Bardzo duży eksport w IV kw. 91 jest konsumowany dopiero teraz. Stąd też wyegzekwowanie zamówionych ilości nawozów (przez różne firmy) odbywa się z trudnościami. W tym zakresie sytuacja ulegnie pogorszeniu.

W sprzedaży pozostałych produktów sytuacja jest zróżnicowana. Nie ma jednak większego popytu w kraju. Raczej odwrotnie. Stosunkowo korzystna jest sytuacja dotycząca ftalanów, nieźle są też perspektywy. Gorzej jest z klejami. Nieźle był I kwartał, teraz coraz więcej zakładów płyt albo nie jest w stanie regulować swoich należności, albo wręcz ogłosiły upadłość. Poprawia się sytuacja w alkoholach OXO, chociaż aktualnie mamy kłopoty z propylenem. Wzrosły ceny (kurs walutowy również), co daje znaczną poprawę efektywności. Zmieniła się sytuacja w kraju — zgodnieliśmy z Oświęcimiem, że zatrzymamy u siebie produkcję butanolu. Tamci odbiorcy plus Oświęcim butanol kupować będą u nas. Oznacza to, że poprawi się efektywność sprzedaży butanolu. Ograniczymy eksport tego produktu, który siłą rzeczy jest mniej efektywny, choćby ze względu na daleki transport. Korzystnie zmienia się też sytuacja dotycząca izobutanolu. Niedawno eksportowaliśmy go prawie w całości, teraz poza tradycyjnymi odbiorcami (farby i lakiery) doszedł przemysł rafineryjny. Odbiorca ten na dużą skalę rozpo-

czął produkcję paliw bezołowiowych gdzie m. in. jako stabilizatora używa się izobutanolu. Po podwyżkach cen paliw cena tego produktu jest taka, że opłaca się go komponować. Poprawia się jakość paliwa i efekty ekologiczne. Umożliwi to rentowną sprzedaż izobutanolu.

W kraju, jak dotychczas nie ma oczekiwanego ożywienia gospodarczego, stąd sprzedaż pozostałych produktów układa się różnie w stosunku do poprzedniego roku.

NZa I kwartał 1992 r. uzyskaliśmy ponad 10 mld zysku netto.

Bez egzaminów

Politechnika Wrocławska ogłasza zasady przyjęć na studia:

na Wydział Mechaniczno-Energetyczny w 1992 roku (na podstawie uchwały Senatu PWR z 19 grudnia 1991 r.).

1. Kandydaci składają dokumenty: — świadectwo dojrzałości — podanie o przyjęcie na studia w sekretariacie Wydziału do dnia 20 czerwca (Wybrzeże Wyspiańskiego 27, pok. 244, A-1, 50-377 Wrocław).

2. Decyzję o przyjęciu na studia podejmuje Wydziałowa Komisja Rekrutacyjna. Podstawą decyzji jest ocena, obliczona jako suma ocen z matematyki, fizyki i języka polskiego. Dla języka polskiego jest to ocena z egzaminu maturalnego, dla pozostałych przedmiotów ocena lepsza ze świadectwa dojrzałości. Decyzja Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej zostanie ogłoszona do dnia 5 lipca 1992 r.

3. Przewiduje się przyjęcie na: — studium techniczne (4 semestry), — studia inżynierskie (8 semestrów), — studia magisterskie (10 semestrów).

4. W przypadku, kiedy po dniu 5 lipca 1992 r. pozostaną wolne miejsca na Wydziale, Uczelniana Komisja Rekrutacyjna podejmie decyzję o dodatkowym terminie rekrutacji na zasadach jak powyżej.

Kupno — sprzedaż

Biuro Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej informuje, że posiada do sprzedaży

węże gumowe do wody o wymiarach:

- 40 mm — 290 mb
- 50 mm — 400 mb
- 63 mm — 500 mb
- 80 mm — 500 mb

Ceny do uzgodnienia. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 20-31.

Można kupić w ZAK. S.A.

Biuro Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej ogłasza przetarg na:

• sprzedaż materiałów z rozbiórki budynku magazynowego Nr bud. 853 znajdującego się na terenie Mag. Budowlanego. Budynek parterowy o kubaturze 864 m³. Ściany podłazne budynku z płyt betonowych, ściany szczytowe i ścianki działowe z cegły. Dach z płyt prefabrykowanych betonowych pokrytych papą. Okna drewniane, podłoga betonowa. Rozbiórki budynku dokonano nabywcą na własny koszt. Teren po rozbiórce należy oczyścić.

• sprzedaż materiałów z rozbiórki bud. 1122 (obok OXO za Wydz. Pomiarowym). Budynek parterowy o kubaturze 2340 m³ z cegły, dach z płyt betonowych, pokryty papą. Okna drewniane, podłoga betonowa. Rozbiórka budynku we własnym zakresie. Teren po rozbiórce należy oczyścić.

• sprzedaż kostki brukowej nieregularnej pochodzącej z demontażu dróg zakładowych znajdujących się na składowisku zakładowym (za Wydziałem Mechanicznym). Ilość około 50 m³. Informacje pod nr. telefonu 26-44.

Oferty należy składać w Biurze Zaopatrzenia i Gospodarki Mat. w terminie do 2 tygodni po ukazaniu się w „Trybunie Azotów”.

Informacja Oddziału Socjalno-Gospodarczego dla pracowników oraz emerytów i rencistów ZAK

W sierpniu br., w miejsce planowanego turnusu kolonijnego, organizujemy 2 turnusy wczasowe w DW „Sudety” w Pokrzywniej.

I — od 3.08. do obiadu 17.08.1992 r.
II — od kolacji 17.08. do 31.08.1992 r.
Równocześnie zawiadamiamy, że dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami w DW „Azoty” w Uście na turnusach:
— 17.06. — 30.06.1992 r.
— 17.08. — 30.08.1992 r.
— 1.09. — 14.09.1992 r.

Przypominamy, że odpłatność ulgowa za 1 skierowanie 14-dniowe dla pracownika, emeryta, rencisty oraz uprawnionych członków rodzin wynosi 30 % dochodu przypadającego na osobę w rodzinie, nie więcej jednak niż 50 % ceny skierowania pełnopłatnego (dla dzieci w wieku od 2 — 7 lat 1/2 w/w odpłatności).

Cena za 1 pełnopłatne skierowanie 14-dniowe wynosi:

— 1. Do DW „Sudety” w Pokrzywniej w pokoju z łazienką 1 100 000 zł w pokoju bez łazienki 950 000 zł.

— 2. Do DW „Azoty” w Uście a) na turnusy od 17.06. — 30.06. i 1.09. — 14.09.1992 r.

w pokoju z łazienką 950 000 zł w pokoju bez łazienki 800 000 zł w campingu 630 000 zł b) na turnus od 17.08. — 30.08.1992 r. w pokoju z łazienką 1 500 000 zł w pokoju bez łazienki 1 200 000 zł w campingu 900 000 zł

Uwaga: na wniosek pracownika obowiązująca opłata za wczasy i kolonie może być rozłożona na 3 raty i potrącona z wypłaty przez Dział Rachub.

Wszystkich zainteresowanych miejscami wczasowymi w br. prosimy o zgłoszenie się do Oddziału Socjalnego ZAK do końca maja, gdyż od miesiąca czerwca wolne miejsca będziemy udostępniać obcym jednostkom.

Przypominamy, że wszystkie świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego (poza zapomogami losowymi) opodatkowane są 20 % podatkiem dochodowym od osób fizycznych (dotyczy to różnicy między uiszczoną odpłatnością ulgową za świadczenia socjalne a ceną pełnopłatną tego świadczenia). Dla osób o niskich dochodach przypadających na 1 osobę w rodzinie, obowiązujący regulamin ZFS przewiduje sfinansowanie w/w podatku w całości lub części z funduszu socjalnego. Szczegóły w powyższej sprawie zawierają informacje przekazane przez Dział Socjalny na poszczególne zakłady oraz publikowane były w marcu na łamach TKA (nr 3).

Równocześnie zawiadamiamy rencistów i emerytów ZAK, że wg wyjaśnienia otrzymanego z Izby Skarbowej w Opolu z dnia 22.04.1992 r. za świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego przysługujące emerytom i rencistom zakłady nie pobierają zaliczki na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych. Emeryt lub rencista, który skorzystał ze świadczenia socjalnego po odpłatności ulgowej, lub który otrzymał zapomogę z Zakładowego Funduszu Socjalnego (poza losowymi przyznawanymi w przypadku choroby, śmierci, pożaru, powodzi) ma obowiązek — po zakończeniu roku kalendarzowego — złożyć stosowne zeznanie podatkowe we właściwym wg miejsca zamieszkania Urzędzie Skarbowym, w terminie do 30 kwietnia roku następnego.

Równocześnie w ślad za publikacją zamieszczoną w „Rzeczpospolitej” nr 99 z dnia 27.04.1992 r. pod tytułem „Pomoc finansowa dla leczących się” informujemy, że przewidziana jest rządowa pomoc finansowa dla osób leczących się, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 15 % najniższej emerytury brutto, a wydatki na leki i artykuły sanitarne przekroczyły 5 % dochodu brutto rodziny.

Zainteresowanych prosimy o kontaktowanie się z Ośrodkami Pomocy Społecznej wg miejsca zamieszkania w poszczególnych Urzędach Gminnych. W Kędzierzynie-Koźlu w/w ośrodek mieści się przy ul. Świerczewskiego 39 (naprzeciwko sklepu „Mieszko” Osiedle Piastów) tel. 348-48.

Stale być w kursie

Jak wygląda, jak zorganizowana jest sprzedaż naszych produktów obecnie? Czy różni się ona: gdy prowadzona jest w kraju lub kierowana na eksport. O te i podobne sprawy pytaliśmy inż. Józefa Ziembę zastępcę kierownika Biura Sprzedaży naszych Zakładów.

Stosując uproszczenie można powiedzieć, że zasady sprzedaży krajowej jak i eksportu są zbliżone. W obu przypadkach poprzez ofertę, wzajemne uzgodnienia ilości, cen, terminów i warunków dostaw oraz formy płatności doprowadza się do zawarcia umowy. W przypadku eksportu jest to kontrakt eksportowy. Duży nacisk kładzie się na właściwe opracowanie i zawieranie umów. Dobra umowa stanowi gwarancję rzetelnego wywiązania się stron z przyjętych zobowiązań.

Dobra umowa. Co się za tym kryje?
Umowa (kontrakt) jest to zgodne oświadczenie woli dwóch lub więcej osób (stron) stwarzające wzajemne prawa i obowiązki. W umowie nie ma miejsc na uchybienia, umowa „niepełna” nie wiąże stron. Obecnie sądy gospodarcze nie przyjmują do rozpatrywania spraw spornych pomiędzy stronami w przypadkach złego zawarcia umowy. Powyższe przykłady, mimo że wynikają z Kodeksu Handlowego, do niedawna były mało znane. Jak wiadomo, przez długi okres czasu zasady sprzedaży w kraju regulowały przepisy pod nazwą OWUS (ogólne warunki umów sprzedaży). Sprzedaż realizowano głównie w oparciu o zlecenia.

Nowych zasad należy się po prostu nauczyć. Dużą pomocą służyć nam w tym zakresie radcy prawni, instruując i parafując zawierane umowy. Warto tu dodać, że nasze umowy w trakcie realizacji nie powodują żadnych niejasności.

Żeby bardziej „zabezpieczyć” interesy zakładu stosujemy (czego kiedyś nie robiono) różne formy płatności. Dawniej podstawą płatności był przelew i to wystarczało. Teraz z przelewu też korzystamy (gdy umowa jest dobrze sporządzona), w innych sytuacjach, np. gdy warunki nie pozwalają na sporządzenie umowy stosuje się inne warunki płatności (płatność gotówką w kasie czy też czekiem potwierdzonym, również weksłami). Mimo stosowania właściwych umów sprzedaży, nie zawsze udaje się wyegzekwować należne nam kwoty. W takich przypadkach sprawy przejmują rad-

cy prawni, doprowadzając do egzekucji na drodze sądowej. W tym też czasie okazuje się ile warta jest podpisana wcześniej z odbiorcą umowa. Czy zabezpieczono w niej w pełni interesy zakładu. O tym najlepiej mogliby wypowiedzieć się sami radcy prawni. Podobne warunki zawierania umów stosuje się również w eksporcie. Przy zawieraniu umowy — kontraktu obowiązuje jednak większa precyzja oraz staranność jej wykonania niż w przypadku umów krajowych. Zasady te inspirowane najczęściej przez partnerów zachodnich stosowane są powszechnie od lat i są ogólnie znane. Generalnie można tu stwierdzić, że w prowadzonych przez nas samodzielnie transakcjach eksportowych (około 20 % całości eksportu) nie mieliśmy poiknęć.

Jak z tego wynika do tej normalnej działalności handlowej przeszliśmy niemal naturalnie. A jak zachowują się nasi krajowi kontrahenci?

Polacy chyba mają zdolności szybkiego dostosowywania się do zmieniających się sytuacji i omawiany wyżej proces przechodzi w miarę spokojnie. Odbiorcy w zasadzie nie wykazują zdziwienia, że trzeba płacić gotówką. Padają jednocześnie pytania czy przy „szybkim” płaceniu nie ma bonifikat, które często stosujemy. Są tacy (co też jest nowością), którzy błyskawicznie przeliczają, czy płacąc gotówką nie płacą taniej (operacje bankowe też kosztują) i reagują natychmiast. Kiedyś tego nie było, obie strony ze zrozumieniem podchodziły do tych kwestii, każdy widzi w tym swój interes.

Te warunki wymuszają też inny sposób myślenia u odbiorców, kalkulują, liczą, badają czy towaru nie oplaci się importować. Tego też kiedyś nie było. Dziś takie sytuacje występują. Musimy się przed tym bronić, m. in. poprzez ciągły kontakt z odbiorcami, rozpoznanie rynku itd.

Udaje się ta obrona?

W większości tak. Jak to robimy? Staramy się utrzymać naszą cenę na wysokości importowanej. Wtedy odbiorca krajowy kupi u nas, gdyż w imporcie dochodzą koszty niewiadome, które zwykle występują później. Przykładem może być BKM, który niedawno sprzedaliśmy po 10,5 mln zł, krótko potem po 19 mln zł, dziś sprzedajemy po 16 mln. Reagujemy w takich wypadkach natychmiast, żeby nie stracić rynku. Takich przypadków można podać więcej.

To wymusza śledzenie rynku na bieżąco, jest to konieczność.

Korzystamy z usług komórki marketingu, ale również własnymi siłami ścigamy mnóstwo materiałów informacyjnych (ceny, tendencje rozwojowe, koniunktura) z Zachodu. Mamy w tym zupełnie niezłe rozeznanie.

Cena nie jest więc, jak kiedyś, „nie do ruszenia”

Tak, dawniej ceny były raczej stałe, obowiązywał jeden cennik. Dziś, w pewnych oczywiście ramach, możemy tę cenę ustalać, staliśmy się bardziej operatywni. W efekcie na dany wyrób możemy mieć „X” cen, w zależności od odbiorcy. Ile kupuje, jak płaci, czy rokuje nadzieje na długotrwały kontakt itd. Tutaj jesteśmy bardzo dostępnymi, dostosowujemy się do warunków rynku.

Może kilka słów o sprzedaży w I kwartale.

Za pierwsze trzy miesiące br. osiągnęliśmy dodatni wynik, prawie 48 mld zł, kraj 37 mld, eksport 6 mld, reszta to tzw. wyroby i usługi pozostałe. Oczywiście rentowność także na plusie.

W eksporcie najlepiej „sprzedawały się” alkohole OXO i nawozy. Trzeba podkreślić, że mimo styczniowych wypadków produkcji (brak gazu) sprzedaż wspomnianych produktów była wysoka. Gorzej szło na łańcuchach, przetwórstwo tworzyw sztucznych na świecie nadal przeżywa duży kryzys. Bardzo dobrze sprzedawał się azotyn i azotan sodu.

W kraju — dobra sprzedaż nawozów, nieźle kleje, wynika z tego, że ruszyło się w budownictwie, dość dobrze sprzedawały się stalany.

Dużo eksportujemy. Czy będzie tak nadal?

Niewątpliwie tak, podpisujemy umowy na dłuższy okres czasu, dotyczy to zarówno dostaw surowców, jak i sprzedaży naszych wyrobów. Oczywiście nie dotyczy to cen, lecz zapewnienia zarówno pozyskania surowców, jak i zbytu produktów. Kilka takich istotnych dla naszego Zakładu ramowych umów podpisaliśmy z firmami z Niemiec, Austrii, Holandii.

Natomiast w kraju — z ponad 200 hurtowników nawozów wybraliśmy ok. 110, z nimi współpracujemy, oni rokuja dobrą współpracę na dalszą metę. Na pozostałce

wyroby chemiczne zawarliśmy około 600 umów (stan na 1.05.92 r.).

Samo Biuro Sprzedaży, na dziś to przede wszystkim... stale być w kursie. Uczyć się tego co potrzeba, śledzić i doskonalić naszą działalność na rynku. Często jesteśmy w terenie — utrzymujemy stały kontakt z odbiorcami, tak w kraju, jak i zagranicą.

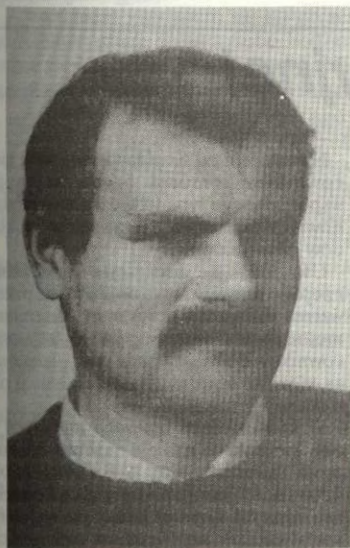
Musimy dostosować się do norm EWG, zarówno z jakością towaru, jak i z jakością opakowania. Bez tego nie istniejemy na tamtych rynkach — rynkach, na których lokujemy około 80 % całego naszego eksportu. Pilnujemy i tego. Jesteśmy przygotowani np. na planowane przez EWG ograniczenia co do opakowań towarów wwożonych do państw wspólnoty, znane nam są zamierzenia EWG co do sposobu ich użycia. Na bieżąco musimy stosować się do przepisów EWG dotyczących spraw celnych i transportowych. Bez problemów stosujemy dokument celny SAD, różni eksporterzy mieli z tym wiele kłopotów na granicy, u nas przygotowaliśmy się tak, że praktycznie nie było żadnych problemów. Trudno tu nie wspomnieć o pracownikach Ekspedycji Zakładu Transportu Kolejowego, którzy natychmiast reagują na tego typu nowości i z dużą fachowością potrafią opracowywać dokumentację dla setek wagonów kierowanych z naszymi towarami do EWG. Dużą wiedzę w tym zakresie posiadają również kierownicy Zakładu Transportu Samochodowego przewożący nasze towary do krajów zrzeszonych w EWG.

Są dziś już nowe dokumenty handlowe wymagane przez EWG od 1 marca br. Są to świadectwa pochodzenia tzw. EUR stosowane przez kupujących do uzyskania zwolnień od cla. Z wdrożeniem również i tego dokumentu (mimo skomplikowanej formy jego uzyskania) nie notowaliśmy żadnych sensacji. Żeby być „w temacie” zapoznaliśmy się ze wszystkim co jest nam aktualnie potrzebne — przesyłka przez granicę musi przechodzić płynnie. My to zapewniamy.

I jeszcze jedno — coraz szerzej reklamujemy się. To też znak czasu. Ale jest to konieczne, coraz szerzej korzysta się z mass mediów. To kosztuje, przynosi jednak konkretne efekty.

Dziękujemy za wypowiedź.

Z żałobnej karty



Każda śmierć budzi sprzeciw, ta szczególnie. Dotknęła ona bowiem człowieka młodego, w pełni sił twórczych, a przy tym prawego i szlachetnego. 20 kwietnia br. zmarł mgr inż. Andrzej Gołąb. Trudno wyrazić żal, pustkę i wewnętrzny sprzeciw po odejściu Andrzeja. Trudno pogodzić się z brakiem w Zakładach Azotowych znakomitego fachowca, wybitnego inżyniera i specjalisty systemów komputerowych.

Urodził się św. pamięci Andrzej 22 maja 1947 r. w Tułowicach. Po ukończeniu szkoły średniej studiował na Wydziale elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w naszych Zakładach jako specjalista ds. elektroniki w dziale Głównego Automatyka. Dzięki szerokiej wiedzy i systematycznemu doskonaleniu m. in. poprzez studia podyplomowe na Politechnice Śląskiej i ukończeniu szeregu kursów z zakresu obsługi i programowania maszyn cyfrowych — w kraju oraz w produjących firmach zachodnich — stał się mgr inż. Andrzej Gołąb wybitnym specjalistą w swej dziedzinie. Osiągnął to poprzez połączenie wybranego profilu zawodowego z pasją swego życia połączonych z nieprzeciętną pracowitością i zaangażowaniem. Cechy te były podstawą do jego awansu zawodowego na kierownika Wydziału Komputerów, którego był pierwszym kierownikiem, a właściwie założycielem. Następnie awansował na kierownika Wydziału Informatyki.

Jednak w pamięci kolegów i przyjaciół pozostanie Andrzej w swych zmaterializowanych dokonaniach jak również prezentowanych postawach — jako człowiek. Długa jest lista Jego osiągnięć zawodowych, w naszych Zakładach nie ma właściwie instalacji, w której nie byłoby myśli technicznej i wkładu pracy Zmarłego. Lecz najpełniej zaznaczył swój osobisty wkład pracy i myśli inżynierskiej w rozruchach i eksploatacji:

— pod Jego kierownictwem wdrożono pierwszy w polskim przemyśle chemicznym system komputerowy ODRA 1325/SMA do sterowania produkcją na Wytwórni Gazu Syntezyowego,

— zainicjował wprowadzenie komputeryzacji do zarządzania przedsiębiorstwem, dzięki jego staraniom pracuje w ZAK ponad 100 komputerów osobistych,

— był współtwórcą systemu rozproszonego Kent P 4000 sterującego zmodernizowaną Wytwórnią Amoniaku.

To ostatnie, bardzo trudne ale z powodzeniem i terminowo, samodzielnie zrealizowane przez zakładowy zespół zadanie jest dziełem i pomnikiem życia zawodowego Andrzeja.

Przez cały okres pracy był aktywnym racjonalizatorem, wdrożono wiele projektów racjonalizatorskich Jego autorstwa. Wielkim osiągnięciem była pamięć półprzewodnikowa do ODry 1325. Dwukrotnie zdobył tytuł Młodego Mistrza Techniki.

Dużo pracował z młodzieżą — uczył w szkole przyzakładowej, prowadził kursy zawodowe dla automatyków i elektroników, aktywnie działał w organizacjach młodzieżowych, współtworzył klub mikrokomputerowy w ZDK Chemik dla młodzieży.

Czynnie działał w wielu organizacjach, m. in. w SIT PChem; Klubie Oficerów Rezerwy.

Całe swoje życie zawodowe związał św. pamięci Andrzej z Azotami. Teraz zabraknie Jego wiedzy, zapamiętania i zaangażowania. Zabraknie Człowieka pisanego przez duże C.

Żegnamy Cię Andrzeju — pamięć Twoją pozostanie w nas na zawsze!

KTO JEST KTO

DN DYREKTOR NACZELNY — Konstanty Chmielewski

DN PION DYREKTORA NACZELNEGO

NB BIURO ZARZĄDU — Tadeusz Dobrzański
NB1 ZESPÓŁ RADCÓW PRAWNYCH — Marian Kwak
NB2 KANCELARIA GŁÓWNA — Jadwiga Bojar
NB3 SPECJALISTA DS TAJNYCH — Barbara Sadło

NZ BIURO ZATRUDNIENIA I PŁAC — Maria Mosiek
ND DZIAŁ DOSKONALENIA ZAWODOWEGO I INFORMACJI — Andrzej Hynek
NW DZIAŁ KONTROLI GOSPODARCZEJ — Stanisław Jemiola
NL STRAŻ PRZEMYSŁOWA — Hubert Pająk
NC ZAKŁADOWY DOM KULTURY — Jan Szkaradek

NT DYREKTOR PRODUKCJI — Józef Sebesta

TW BIURO GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — Adam Gurgul
TJ ZAKŁADOWA KONTROLA JAKOŚCI — Czesław Masal
TS ZAWODOWA ZAKŁADOWA STRAŻ POŻARNA I RATOWNICTWO CHEM. — Bolesław Pająk
TS2 ZASTĘPCA KOMENDANTA DS RATOWNICTWA CHEMICZNEGO — Kazimierz Różycki

TD DZIAŁ BHP — Mieczysław Tomanek
TP GŁÓWNY INŻYNIER PRODUKCJI — Jerzy Frankowski

PP BIURO DYSPOZYTORÓW
PL BIURO GŁÓWNEGO ENERGETYKA — Jerzy Nawrot
PZ ZAKŁAD NAWOZÓW — Witold Żak

PZ1 ZESPÓŁ OBSŁUGI ADMINISTRACYJNEJ I PRACOWNICZEJ

PZ2 ZESPÓŁ KIEROWNIKÓW ZMIANY

PZ3 ZESPÓŁ EKONOMICZNY
PZ4 SZEF PRODUKCJI AMONIAKU — Józef Pietroński

PZ5 SZEF PRODUKCJI NAWOZÓW — Dionizy Lis

PZ6 WYDZIAŁ TLENOWNI — Andrzej Góra

PZ7 WYDZIAŁ PRZYGOTOWANIA GAZÓW SYNTEZOWYCH — po Ryszard Sitek

PZ8 WYDZIAŁ KOMPRESOWNI — Mieczysław Kozłowski

PZ9 WYDZIAŁ AMONIAKU — Janusz Skórski

PZ10 ODDZIAŁ ODCZYNNIKA FLOTACYJNEGO — Marian Czichor

PZ11 WYDZIAŁ KWASU AZOTOWEGO — Aleksander Papuziński

PZ12 WYDZIAŁ SALETTRZAKU — Wojciech Kura

PZ13 WYDZIAŁ PAKOWNI — Stanisław Kaczmarczyk

PZ14 WYDZIAŁ MOCNIKA — Włodzimierz Ratajek

PZ15 WYDZIAŁ KLEJÓW I FORMALINY — Bronisław Szczepaniak

PZ16 BIURO TECHNOLOGICZNE — Zdzisława Reterska

PZ16-1 LABORATORIUM AMONIAKU — Maria Bobek

PZ16-2 LABORATORIUM NAWOZÓW, KLEJÓW I FORMALINY — Bożena Nowak

PZ17 SŁUŻBA UTRZYMANIA RUCHU — Bodo Klementowicz

PZ17-2 BIURO PRZYGOTOWANIA REMONTÓW — Józef Donath

PZ17-3 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU MECHANICZNEGO AMONIAKU — Andrzej Gawliński

PZ17-4 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU MECHANICZNEGO NAWOZÓW — Marian Gnoiński

PZ17-5 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU ELEKTRYCZNEGO — Stanisław Łasocha

PZ17-6 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU AUTOMATYKI — Jerzy Serafin

PM ZAKŁAD „OXO” — Zbigniew Szopa

PM4 ZESPÓŁ EKONOMICZNY — Łukasz Kaleciński

PM5 SZEF PRODUKCJI — Marek Mitka

PM6 WYDZIAŁ ALDEHYDÓW — Bogusław Gaca

PM7 WYDZIAŁ ALKOHOLI

PM8 WYDZIAŁ BEZWODNIKA FALOWEGO — Zbigniew Boruk

PM9 WYDZIAŁ ESTRÓW — Stefan Fuks

PM10 BIURO TECHNOLOGICZNE — Marek Lewicki

PM10-1 LABORATORIUM — Rudolf Kotusz

PM11 SZEF SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU — Ryszard Snella

PM11-5 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU — Józef Matyja

PO ZAKŁAD ORGANIKI — Tomasz Zomerfeld

PO1 ZESPÓŁ EKONOMICZNY

PO2 BIURO TECHNOLOGICZNE — Krzysztof Budzyński

PO2-1 LABORATORIUM — Halina Gandecka

PO3 WYDZIAŁ BEZWODNIKA MALEINOWEGO — Lech Janik

PO4 WYDZIAŁ UWODORNIENIA — Wojciech Bulanda

PO5 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU — Norbert Scherner

PE ZAKŁAD ENERGETYKI — Adam Golonka

PE3 SZEF PRODUKCJI — Arnold Scheit

PE4 WYDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WODY — Eugeniusz Sługocki

PE5 WYDZIAŁ KOTŁOWNI — Jan Tudaj

PE6 WYDZIAŁ TURBINOWNI — Paweł Dąbrowski

PE7 WYDZIAŁ SIECI — Kazimierz Lewandowski

PE8 WYDZIAŁ WODNO-SKIEKOWY — Gabriela Jarzębowska

PE9 BIURO ENERGETYCZNO-EKONOMICZNE — Stefan Szewczyk

PE10 SZEF UTRZYMANIA RUCHU — Andrzej Lis

PE10-1 BIURO PRZYGOTOWANIA REMONTÓW — Józef Zagórski

PE10-2 WYDZIAŁ REMONTÓW MECHANICZNYCH — Wojciech Poulich

PE10-3 WYDZIAŁ REMONTÓW ELEKTRYCZNO-POMIAROWYCH — Ernest Kauf

(Ciąg dalszy na str. 7)

Zmiany w strukturze organizacyjnej

Celem ich wprowadzenia jest:

1. Poprawa rozpiętości kierowania poprzez

— obniżenie ilości szczebli zarządzania
— obniżenie ilości jednostek organizacyjnych

2. Na stanowiskach kierowniczych obniżenie zakresu pracy wykonawczej, a tym samym pełniejsza realizacja funkcji kierowniczych planowania, organizowania oraz motywacji i kontroli pracy

3. Przyspieszenie podejmowania decyzji poprzez poprawę systemu obiegu informacji.

4. Ograniczenie tych samych funkcji przez różne jednostki organizacyjne.

5. Możliwość wprowadzenia struktury dywizyjnej w układzie własnego rozrachunku wewnętrznego jednostek organizacyjnych.

6. Obniżenie zatrudnienia na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych po-

przez poprawę organizacji pracy i wzrost dyscypliny pracy.

7. Dostosowanie struktury i funkcji jednostek organizacyjnych do wymogów gospodarki rynkowej.

Przewidywane efekty

Zmiany te są konsekwencją przekształcania Zakładów Azotowych Kędzierzyn w Spółkę Akcyjną od 01.01.1992. Jednocześnie stanowią one proces przygotowawczy do dalszych znacznie głębszych a nieodwołalnych zmian. Podjęte działania prowadzone są dwukierunkowo:

I. Restrukturyzacja Zakładów, poprzez

— przekazanie krytej pływalni, zakładowego domu kultury Chemik, stadionu sportowego Kuźniczki, kortów tenisowych i domu wczasowego Sudety,
— wyodrębnienie ze struktury Spółki ZAK SA jako samodzielne podmioty gospodarcze — spółki z o.o. z udziałem pracowników Spółki ZAK. Dotyczy to Zakła-

du Budowy Aparatury Chemicznej, Biura Projektowo-Konstrukcyjnego i Zakładu Transportu Samochodowego.

Efektom propozycji jest możliwość sukcesywnego obniżania zatrudnienia, począwszy od II kwartału do końca roku o ok. 610 osób.

II. Poprawa systemu zarządzania w Zakładach.

Proponowane zmiany w strukturze organizacyjnej w ramach poprawy systemu zarządzania prowadzą do poprawy rozpiętości kierowania, innego rozkładu funkcji w jednostkach organizacyjnych, a tym samym zmniejszenia o:

— 19 jednostek organizacyjnych typu: dział, oddział, wydział, biuro, laboratorium

— 7 jednostek organizacyjnych typu: zespół

— 7 jednostek organizacyjnych typu: zakład

— 1 pion

Niezależnie od likwidacji stanowisk kierowniczych komórek organizacyjnych wspomnianego typu likwidacji ulegają stanowiska zastępców kierowników zakładów i wydziałów.

Uwzględniając dodatkowo konieczność racjonalizacji zatrudnienia poprzez wzrost wydajności pracy w wyniku zmiany metod pracy, poprawy kwalifikacji pracowników oraz dyscypliny pracy uznaje się za możliwe obniżenie zatrudnienia o ok. 425 osób.

W konsekwencji realizacji zamierzeń w obu kierunkach istnieje możliwość obniżenia zatrudnienia do końca 1992 do ok. 4200 osób. Biorąc pod uwagę, że poziom zatrudnienia poprzez koszty ma wpływ na kształtowanie się kosztów całkowitych, jak również stanowi obciążenie wyniku finansowego, Zarząd dążyć będzie do uzyskania założonego poziomu zatrudnienia.

Okiem proboszcza

Wierzę. Nie wierzę

W poprzednim artykule wspomniałem, że parafianie nowo utworzonej w roku 1990 naszej parafii św. Floriana na osiedlu „Azoty” przeżywają obecnie gorliwość w wierze porównywalną do gorliwości pierwszych chrześcijan. Chciałbym ten temat nieco rozszerzyć. Od początku istnienia parafii zaczęła się kształtować grupa ludzi, którzy chcieli coś robić przy kościele. Komitet Budowy Kościoła przekształcony następnie w Radę Duszpasterską — to bez wyjątku ludzie bardzo zaangażowani w wiele prac duszpasterskich. Zresztą nie tylko oni. Obecnie mamy w parafii Grupę Charytatywną organizującą konkretną pomoc dla wielu rodzin (dla przykładu zorganizowanie ostatnio bezpłatnego wyjazdu na kolonie letnie dla grupy 15 dzieci). Są konkretne osoby, odpowiedzialne za rozmaite prace wykonywane w kościele, np. za sprawy dekoracji, sprawy drobnych i częstych napraw sprzętu elektronicznego czy innego. Są osoby odpowiedzialne za czystość szat liturgicznych, za utrzymanie czystości w pomieszczeniach kościelnych itp. Jest biblioteka parafialna obsługiwana przez kilka osób, mająca wielu czytelników. Istnieje młodzieżowy zespół muzyki religijnej.

W związku z budową kościoła każda ulica ma wyznaczoną jedną osobę odpowiedzialną za prace budowlane w kościele. W praktyce wygląda to w ten sposób, że w każdym tygodniu osoba odpowiedzialna wyszukuje na swej ulicy chętnych do pracy, którzy następnie pomagają murarzom wynajętym do budowy kościoła. Obserwując pracujących przy kościele spostrzegam, jak wielką jest radość tych ludzi z wykonywanej pracy, rodzaj fascynacji tym, co robią. W to, co robią, wkładają całe swe serce, uczucie, i to jest wspaniałe. Jest to również zauważalne w czasie sprawowania Liturgii Eucharystycznej, czy w czasie innych nabożeństw. Ci ludzie modlą się z przekonaniem. Odczuwa się, że wierzą głęboko w to, co przeżywają. Nierzadko goście z innych parafii, z różnych stron Polski mówią mi o tym.

Zastanawiając się nad stanem naszej parafii, należy też jednak pokazać drugą stronę medalu. Mam na myśli ludzi, którzy nadal są z dala od Boga, czy też od Kościoła. Myślę, że najlepszą instrukcją będzie tu parę scenek z życia. Przychodzi do mnie pewna młoda matka i mówi: — „Proszę księdza, chciałabym ochrzcić dziecko. Ja nie wierzę w Kościół. Z moim mężem nie zawieraliśmy ślubu kościelnego, bo nie widzieliśmy takiej potrzeby. Dziecko jednak chciałabym ochrzcić, bo słyszałam, że wtedy będzie zdrowsze, będzie się lepiej chować”.

— „Czy ktoś namówił panią do podjęcia tego kroku?” — zapytałem.

— „Tak, moja matka mnie namówiła”.

— „Chętnie ochrzczę dziecko” — odpowiedziałem — „jednak wcześniej należałoby przyjąć sakrament małżeństwa”.

— „Ale my nie mamy na to pieniędzy” — odpowiedziała.

— „Wobec tego udzielić wam ślubu za darmo”.

To wprawiło ją w pewne zakłopotanie, ale po chwili dodała: — „Nie, my nie chcemy zawierać ślubu, tylko chcemy ochrzcić dziecko”.

— „Dlaczego?” — odparłem — „Sakrament chrztu św. jest dla was taki ważny, a sakrament małżeństwa nieważny. Może umówimy się, że jest tylko jeden sakrament ważny — chrzest — a inne można pominąć jako niepotrzebne”.

W tym momencie podjąłem próbę wyjaśnienia, ile pomocy Bożej może dać ich związkowi przyjęty sakrament małżeństwa.

— „Ale ja w Kościół nie wierzę” — odpowiedziała moja rozmówczyni.

— „A czy wierzy pani w Boga?”

— „Tak, w Boga wierzę”.

— „Wobec tego zapraszam panią z mężem do siebie na kawę, lub też mogę przyjść do was i spróbujemy porozmawiać dłużej na ten temat. Bo chyba warto bliżej zastanowić się, czy wierzyć tylko w Boga, czy też również w Kościół Chrystusowy”.

Obiecała, że zastanowi się na tym wspólnie z mężem i da odpowiedź. W innym czasie przyszła do mnie para młodych ludzi: „Chcielibyśmy ochrzcić dziecko” — powiedzieli. Usiedliśmy i zaczęliśmy wypisywać dane na temat dziecka. W międzyczasie okazało się, że nie mają ślubu kościelnego, choć nie ma żadnych przeszkód, by go zawrzeć. Zaczęłam ich namawiać do zawarcia sakramentu małżeństwa.

— „Ależ oczywiście — mamy już nawet metryki chrztu — ale chcielibyśmy wpięrowo ochrzcić dziecko, bo już ma prawie roczek, a poza tym chcielibyśmy na ślub zaprosić całą rodzinę i chwilowo nie mamy funduszy na to. Jednak w najbliższym czasie chcielibyśmy to zrealizować”.

Z wahaniem zgodziłem się na chrzest, otrzymawszy gorące zapewnienie, że w najbliższym czasie sprawa ślubu będzie realizowana. Jednak po chrzcie św. młodzi ludzie zapomnieli nagle o obietnicy... Minął prawie rok. W czasie odwiedzin duszpasterskich — koledzy podchodzą do mnie przed budynkiem ci właśnie młodzi ludzie.

— „Kiedy nam ksiądz udzielił tego ślubu?” — zaczęli.

— „Przecież ja prawie od roku czekam na was” — zdziwiłem się.

— „Bo wie ksiądz, męża od niedawna zmoza dusi w nocy i coś go straszy. A ja mu mówię, że to na pewno dlatego, że ślubu kościelnego nie wzięliśmy. Bardzo prosimy, żeby nam ksiądz jak najszybciej tego ślubu udzielił”.

Na zakończenie może pewna reminiscencja z przeszłości, z poprzedniej mojej parafii — Krapkowic-Otmętu. W czasie odwiedzin duszpasterskich — koledzy postanowiliśmy utworzyć kartotekę parafialną. Dlatego w każdym mieszkaniu wręczaliśmy przygotowany formularz do wypełnienia. W jednym z mieszkań pewna staruszka, gdy jej wręczyłem formularz, prosząc o wypełnienie, popatrzyła na mnie z zakłopotaniem.

— „Ta proszę księdza — ja ślepa, głucha” — powiedziała z wyraźnym wschodnim akcentem — „ta ja by sama nie potrafiła, ale gdyby tak ksiądz mi pomógł, to może by razem wypisali”.

— „Oczywiście” — powiedziałem — „niech pani mi dyktuje, będę pisał. Skąd pani tu przybyła?” — „Ta ze Wschodu, prosto z Buga, nasi jechali, to i my się dołączyli i osiedlili na tym terenie”.

Napisałem — przybyli z ZSRR.

— „A w którym roku pani się urodziła?”

W obiektywie „TKA”

Tradycyjnie w pierwszej dekadzie maja obchodzą swoje święto strażacy. 8 maja świętowali również pracownicy naszej Zakładowej Straży Pożarnej. W apelu wzięli udział liczni goście. Przybyli między innymi z-ca komendanta miejskiego straży pożarnej ppor. K. Stępień oraz proboszcz parafii pod wezwaniem św. Floriana Jan Dworzak. Dyrektor zakładów mgr inż. Konstanty Chmielewski podziękował strażakom za zaangażowanie w sprawy przedsiębiorstwa i wysoką gotowość do ratowania mienia zakładowego. Następnie kilku pracowników ZSP otrzymało awanse podoficerskie. Komendant ZSP porucznik mgr inż. Bolesław Pająk podziękował dotychczasowemu z-cy dyrektora ds. produkcji Adamowi Gurgulowi za współpracę. Złożył jednocześnie meldunek gotowości do dalszej współpracy nowemu przełożonemu strażaków z-cy dyrektora ds. technicznych Józefowi Sebeście.

Uroczyste spotkanie zakończyła pyszna grochówka.

Tekst i zdjęcia: Bogusław Rogowski



(Ciąg dalszy na str. 6)

Okiem proboszcza

Wierzę. Nie wierzę

(Dokończenie ze str. 5)

— „Ta żeby księdzu dokładnie powiedzieć, to tak będzie 1905-1910 — gdzieś te lata.

Pomyślałem „odmłodzę, to nie obrażę” i napisałem: 1910.

— „A w którym miesiącu to było?” — pytałem dalej.

— „A toż mi ksiądz klina zabił, ale żeby i to księdzu odpowiedzieć” — tu dłuższą chwilę zastanawiała się — „to było tak pod jesień, jak te kartofle zbierali”. O dzień narodzin nie miałem śmiałości pytać...

W ciągu ostatnich dni przeżyliśmy czas modlitw o dobre i liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Pozwolę więc sobie na zakończenie przytoczyć modlitwę Michela Quista pt. „Chrystusowe wołanie”:

„Od wieków ciebie wybrałem

Jesteś mi potrzebny

Potrzebuję Twoich dłoni, by nadal błogosławić

Potrzebuję Twoich ust, by i dziś mówić do ludzi

Potrzebuję Twojego ciała, by w nim przedłużyć moje cierpienie

Potrzebuję Twojego serca, by przez nie dalej kochać

Potrzebuję całego ciebie by zbawiać

Pozostań ze mną synu!”

ks. Janusz Dworzak



Wkrótce rozpocznie się na Osiedlu Zacisze drugi etap adaptacji na potrzeby tamtejszej parafii dawnego Klubu OHP. Po zakończeniu prac we wnętrzu kościoła przystąpi się do budowy wieży kościoła i zagospodarowania otoczenia. Zgromadzono już sporo materiałów budowlanych, pochodzących z rozbiórki budynku socjalnego na boisku ZSZ.

Tekst i zdjęcie: B. Rogowski

Trochę poezji

Kamienie

Wierzyłem święcie
że skoro potrafię
w słowa tchnąć życie
to słowami kiedyś ożywię kamień

Słowa zaczęły żyć własnym życiem i fruwać
jak papierowe ptaki a kamień wykradał ciepło
aż go zaczęło brakować dla słów
i dla podtrzymania chęci przetrwania

Tak oto kamień zwyciężył
Dziś czuję
jak kamienieje skolatanie serce
Chyba że pozbieram wszystkie potracone słowa
i jak Neron Rzym podpalę na odsłoniętej piersi

Może wtedy na powrót kamień zamieni się w lawę
i wulkanem wybuchnie
Jak tu się nie bać zwykłej ludzkiej miłości
do kamieni zatroskanych tylko o swoją twardość

Jak tu się nie bać świadomości
że wszystkich powalila kamienna inwazja

Kamień w kamień i w serce ostatnie
co jeszcze nie zdążyło
do granitowego końca...

Władysław Litwin

Dygresje

Zasady i kwasy

Nie tak dawno jeszcze przyjeżdżały do nas od czasu do czasu duże samochody — tankowce, które przewoziły od nas kwas azotowy i transportowały go do Jugosławii. Potrzebny był im widać do celów przemysłowych, skoro go u nas nabywali. Służyła im ta „kiselina” dość długi czas, dopóki nie zaczęli produkować kwasu u siebie i wtedy eksport się urwał. A już niektórzy z rodaków zaczęli przyswajać sobie coraz więcej serbskich słów, rozwijały się różnorodne kontakty. Oni wtedy uchodzili za panów całą gębą, mieli wszak wcześniej od nas wymienną walutę i swobodę w otrzymywaniu paszportów, kiedy w Polsce obowiązywał jeszcze twardy podział na dwa różne bloki — wschodni i zachodni. Oni też dzięki tym swobodom mieli o wiele więcej kontaktów ze światem. Oni często dla poprawy warunków bytu emigrowali do pracy na Zachód, głównie do ówczesnej RFN. Tworzyły się całe kolonie jugosłowiańskie, które obok tureckich nieźle sobie radziły. Pracowali ciężko, ale wiedzieli za co.

Brylowali w tym Macedończycy, bo ta republika uchodziła w państwie Tity za jedną z najbiedniejszych. Charakterystyczne więc były obrazki z Orient-expresu, który przejeżdżał przez Belgrad i Skopie: młodzi głównie mężczyźni w tym pociągu, z tobołami i walizkami, nierzadko z całymi rodzinami, zajmowali całe przedziały i tylko ich słychać było na korytarzu. Przyjeżdżali na urlopy, na wypoczynek. U nas w kraju też tak bywało. U siebie, w Macedonii byli oni panami, którzy dyktowali warunki. Jeszcze 20 lat temu leniwy z natury Macedończyk kochał spokojne życie domowe, popijał rakijkę (rodzaj slivowicy) powoli, małymi łyżkami, delektował się czarną jak smoła kawą i

chłodził się w zaciszu altany osłoniętej krzewami winogron i brzoskwiniowymi sadami. Jugosławia jawiła nam się jako kraj dobrobytu, z którym nie nam się porównywać.

Zabrakło Tity, którego przez wiele lat czczono oddając mu prawie boski kult. Wkrótce też okazało się, że kraj ten wcale nie jest tak jednolity jak się wtedy wydawało. Aż wreszcie przy coraz większych zmianach na świecie okazało się, że historia tych ziem powtarza się, że wcale nie jest to monolit, że istnieją podziały narodowościowe, różnice wyznaniowe i obyczajowe, których wieki całe nie potrafiły załagodzić i wyrównać.

Zywe przed oczami mamy zburzone miasta, w tym piękne i spokojne dotąd wybrzeże, zniszczenia i bezmiar ludzkiego cierpienia i ofiar. A przecież stanęli zbrojnie naprzeciw siebie ludzie mówiący słowiańskimi językami, tak sobie bliskimi, że nie trzeba im tłumacza. Nazwy ulic i placów pisane były dotąd obok siebie dwoma alfabetami — cyrylicą i alfabetem łacińskim. Teraz przewróciło się wszystko do góry nogami. Ludzie zabijają się nawzajem wyszła na wierzch zapiekła wzajemna nienawiść i wrogość. Małe efekty przynoszą różni mediatorzy, próbujący załagodzić konflikty. Pomyśleć, że dzieje się to wszystko na oczach świata, bezradnego i pochłoniętego własnymi problemami. Odgłosy tych wydarzeń dochodzą i do nas. I choć własnych problemów mamy niemało, uchroni nas Boże przed sytuacją taką jak w byłej Jugosławii, w której nadal wszystko się gotuje i końca pozytywnego rozwiązania tych konfliktów wcale nie widać. Oni już „kiseliny” od nas nie sprowadzają, mają własnej aż nadto.

„TKA”

Z zakładowej łączki

Gangsterzy czy wandal

Ani chybi w Azotach załęgłi się wandal. Bo jak inaczej nazwać sytuację, że do biura następuje włamanie. Rozbite są drzwi, biurka, telefony. Na dokumenty wylewana jest farba. Przy okazji zdarzają się kradzieże, ale zwykle giną drobiazgi. Były i takie obrazki, że w ścianie czy w biurku zostaje po tajemniczych gościach, oprócz bałaganu i demolowanki, wbita siekiera.

Nie wiadomo czy jest to efekt gangsterskich porachunków, próba ukrycia (zniszczenia) dowodów przestępstwa, czy też... póki co dochodzenie trwa.

Grzejemy dalej. W ostatnim okresie znowu namierzono kilku amatorów picia wód w pracy. Jeden z nich miał w sobie dobrze ponad 3 promille, a jeszcze prosto stał i pyskował, że nie jest pijany. Nie został zrozumiany.

Na terenie Zakładu namierzono będących pod dobrą datą H.W. z kontroli jakości i G.P. z OPBP, A.K. z PZ-tu, A.M. z OPBP i P.M. z zakł. prod. zw. azot. zostali „zdjęci” w trakcie wychodzenia za bramę, H.H. z działu socjalno-gospodarczego został wyprowadzony. W duecie wywieziono za bramę S.R. i J.S. z zakładu produkcji amoniaku. Z kolei M.G. i W.B. z Remoku koniecznie musieli iść do pracy. Strażnicy nie okazali zrozumienia.

KTO JEST KTO

(Dokończenie ze str. 4)

TU	ZAKŁAD AUTOMATYKI	— Jarosław Borkowski
TU2	BIURO TECHNICZNE	— Romuald Szczepański
TU3	WYDZIAŁ REMONTÓW AUTOMATYKI	— Eugeniusz Wiliński
TU4	WYDZIAŁ ELEKTRONIKI	— Witold Lichosik
TU5	WYDZIAŁ INFORMATYKI	— Jerzy Kłęczar
TU5-1	ZESPÓŁ PROJEKTOWANIA SYSTEMÓW CYFROWYCH	— Wacław Szargut
TU5-2	ZESPÓŁ OPROGRAMOWANIA PC	
TU5-3	ZESPÓŁ EKSPLOATACJI SYSTEMU EPD	— Irena Polak
TR	ZAKŁAD ELEKTRYCZNY	— Sławomir Krupa
TR3	BIURO TECHNICZNE	— Zofia Trzyna
TR4	WYDZIAŁ ROZDZIELNI	— Adam Knifelberg
TR5	WYDZIAŁ ŁĄCZNOŚCI	— Henryk Stańczak
TR6	WYDZIAŁ ZABEZPIECZEŃ I AUTOMATYKI	— Andrzej Pryjda
TR7	WYDZIAŁ REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH	— Jerzy Krzyżanowski
TA	ZAKŁAD BUDOWY APARATURY CHEMICZNEJ	— Janusz Kochanowski
TA4	BIURO TECHNOLOGICZNE	— Ryszard Oleśny
AP	ZASTĘPCA KIEROWNIKA ZAKŁADU	— Wiesław Bolek
AP1	DZIAŁ PRZYGOTOWANIA I ROZLICZANIA PRODUKCJI	
AP2	WYDZIAŁ OBRÓBKII WIÓROWEJ	— Józef Nowak
AP3	WYDZIAŁ PRODUKCJI APARATURY CIĘŻKIEJ I ENERGETYCZNEJ	— Władysław Pikusa
AP4	WYDZIAŁ PRODUKCJI APARATURY LEKKIEJ	— Damazy Włodek
AR	WYDZIAŁ REMONTÓW	— Roman Zachowski
TM	GŁÓWNY MECHANIK	— Manfred Gdula
TM2	ZASTĘPCA GŁÓWNEGO MECHANIKA	— Jerzy Strzelewicz
MT	ZAKŁADOWA KONTROLA TECHNICZNA	— Jan Raczynski
MD	ZAKŁADOWY DOZÓR TECHNICZNY	— Wojciech Helmich
MP	DZIAŁ PRZYGOTOWANIA REMONTÓW	— Wiesław Michniewicz
MS	WARSZTATY SZKOLNE	— Czesław Czerwiński
MC	CENTRALNY ZAKŁAD REMONTOWY	— Wiesław Chmielarz
MC3	BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNE	— Mieczysław Abramek
MC3-1	ZESPÓŁ KONSTRUKCYJNY	— Edward Plis
MC3-2	ZESPÓŁ EKONOMICZNY	— Helmut Bich
MC3-3	ZESPÓŁ BUDOWLANY	— Kazimiera Borkowska
MC3-4	ZESPÓŁ TECHNOLOGICZNY	— Marian Krupa
MC4	SZEF REMONTÓW	— Jerzy Latała
MC4-1	WYDZIAŁ REMONTOWY	— Norbert Fila
MC4-2	WYDZIAŁ MONTAŻOWY	— Czesław Antończak
MC4-3	WYDZIAŁ BUDOWLANY	— Jan Zalewski
MC4-4	WYDZIAŁ ELEKTRYCZNO-POMIAROWY	— Jan Konsek
MC4-5	WYDZIAŁ REMONTÓW OGÓLNYCH	— Gerwazy Głombik
MC4-6	WYDZIAŁ REMONTÓW MASZYN	— Andrzej Rogala
NE	DYREKTOR EKONOMICZNY	— Stanisław Buczkowski
EMD	DZIAŁ MARKETINGU	— Cezary Bestydzinski
ER	DZIAŁ PLANOWANIA I RACHUNKU EKONOMICZNEGO	— Krystyna Struzik
EH	BIURO SPRZEDAŻY	— Mirosław Wrona
EH2	Z-CA KIEROWNIKA BIURA	— Józef Ziemia

EH2-25	KIEROWNIK MAGAZYNU I	— Józef Sobeczko
EH2-26	KIEROWNIK MAGAZYNU II	— Ludwik Pajor
EZ	BIURO ZAOPATRZENIA I GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ	— Jerzy Kroker
ZM	DZIAŁ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ	— Jadwiga Hylńska
ZC	DZIAŁ DOSTAW CZĘŚCI ZAMIENNYCH	— Andrzej Hamilka
ZH	DZIAŁ DOSTAW MATERIAŁÓW HUTNICZYCH	— Józef Adamuk
ZB	DZIAŁ DOSTAW MATERIAŁÓW BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH	— Alfreda Garbarz
ZS	DZIAŁ DOSTAW SUROWCÓW	— Andrzej Zemelka
EK	ZAKŁAD TRANSPORTU KOLEJOWEGO	— Andrzej Kwiek
EK3	WYDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY	— Maciej Kuś
EK4	DZIAŁ EKSPLOATACJI WAGONÓW I GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ	— Jan Szwanke
EK5	WYDZIAŁ REMONTÓW KOLEJOWYCH	— Marian Knorek
ES	ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO	— Hubert Starczyk
ES4	ZESPÓŁ EKONOMICZNY	— Władysław Jasieński
ES5	WYDZIAŁ PRZEWÓZÓW SAMOCHODOWYCH	— Zenon Parzonka
EA	DZIAŁ SOCJALNO-MIESZKANIOWY	— Celina Florczyk
AM	ODDZIAŁ MIESZKANIOWY	— Ewa Gmur
AO	ODDZIAŁ OBIEKTÓW SPORTOWYCH	— Franciszek Dejnego
NI	DYREKTOR ROZWOJU	— Grzegorz Gawor
IE	DZIAŁ PLANOWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI	— Elżbieta Ślęzak
IT	BIURO ROZWOJU	— Zbigniew Ślęzak
IL	CENTRALNE LABORATORIUM BADAWCZE	— Jakub Dębski
LT	LABORATORIUM ROZWOJU TECHNOLOGII	— Lubomir Horyl
LA	LABORATORIUM ANALITYCZNE	— Jerzy Lalak
LP	WYDZIAŁ DOŚWIADCZALNO-PRODUKCYJNY	— Bogdan Zarychta
LI	ZESPÓŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ I BUDOWY APARATURY DOŚWIADCZ.	— Henryk Pawlica
IR	SŁUŻBA GŁÓWNEGO INŻNIERA PRZYGOTOW. I REALIZACJI INWEST.	— Marian Górny
RP	DZIAŁ PRZYGOTOWANIA I ROZLICZANIA INWESTYCJI	— Zygmunt Bakaj
RI	DZIAŁ REALIZACJI INWESTYCJI	— Bronisław Bedyński
IPK	BIURO PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNE	— Julian Łyjak
IZ	ZAKŁADOWY OŚRODEK INFORMACJI TECHNICZ. I EKONOMICZNEJ	— Maria Kasprzak
IH	DZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA	— Anna Gołąb
NG	DYREKTOR FINANSOWY — GŁÓWNY KSIĘGOWY	— Jerzy Wiertelorz
GS	ZESPÓŁ GŁÓWNEGO SPECJALISTY DS. FINANSOWYCH	
GF	DZIAŁ FINANSOWY	— Adam Dreschler
GK	DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI OGÓLNEJ	— Emilia Bobko
GP	DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI KOSZTÓW I KSIĘGOWOŚCI EKSPLOAT.	— Herbert Krasówka
GI	DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI INWESTYC. I DZIAŁALN. FINANS. — WYODRĘBN.	— po Maria Ochał
GR	DZIAŁ RACHUB	— Dorota Kłęczar
GZ	DZIAŁ INWENTARYZACJI ZAKŁADOWEJ	— Władysław Żak

Zmiany

Od dłuższego czasu w Zakładach prowadzone są prace zmierzające do wdrożenia zmian organizacyjnych, które przyczynić się mają do zwiększenia efektywności zarządzania w Spółce. W związku z tym na początku maja wprowadzone zostały liczne zmiany na stanowiskach kierowniczych (o nowej strukturze organizacyjnej piszemy w innym miejscu). Zlikwidowane zostało między innymi stanowisko zastępcy dyrektora ds. produkcji. Sprawy leżące w gestii dyr. produkcji podporządkowane zostały zastępcy dyrektora ds. technicznych. Równocześnie pierwszym zastępcą

dyrektora będzie obecnie z-ca dyrektora ds. ekonomicznych. W związku z tymi zmianami 7 maja odbyło się spotkanie dotychczasowego I zastępcy dyrektora, z-cy dyrektora do spraw produkcji mgr inż. **Adama Gurgula** z kadrą inżyniersko-techniczną i kierownikami zakładów i wydziałów pionu produkcyjnego. Na spotkaniu mówiono o dotychczasowych osiągnięciach produkcyjnych. Nie zabrakło wspomnień o porażkach.

Wśród sukcesów wymieniono między innymi bezkolizyjne uruchomienie i osiągnięcie pełnej masy produkcji na instalacji



OXO, jak również oddanie do eksploatacji bardzo dobrze pracującej oczyszczalni ścieków. Przy porażkach wspomniano „wpadkę” z podtlenkiem azotu. Swoistą porażką dyr. Gurgula, jak sam określił, było wyłączenie z eksploatacji w pełni sprawnej instalacji ADY. Tu przyczyną była bariera popytu.

Zgodnie z nową strukturą organizacyjną mgr inż. Adam Gurgul objął stanowisko Głównego Technologa Zakładów.

Tekst i zdjęcie B. Rogowski

Podobnie ale nie do końca

Przez dwa tygodnie przebywali w Azotach panowie ROY R. DETWEILER i RAYMOND L. FEDER eksperci WEC Światowego Centrum Ochrony Środowiska z Nowego Jorku. Skorzystałem z okazji i dzięki pomocy Zbyszka Ślęzaka doszło do tej rozmowy. Trzeba jeszcze dodać, że obaj panowie w Polsce byli po raz pierwszy

Jak podoba się Panom nasz Zakład: porównując do standardów amerykańskich — jak oceniacie stan ochrony środowiska ZAK?

Macie tutaj mieszaninę starych i nowych instalacji. Niektóre z tych starych (np. mocznik) w USA już nie pracują, zostały dawno zamknięte. W Ameryce zmodernizowaliśmy stare instalacje, wy również musicie to zrobić. Z drugiej strony macie instalację alkoholi OXO, to światowy standard zarówno ze względu na wygląd, sposób prowadzenia produkcji, jak i jakość wyrobu. Instalacja kwasu azotowego jest bardzo stara, na świecie już się takich nie spotyka. Jest tutaj np. 9 kolumn absorpcyjnych, gdzie indziej pracuje jedna lub dwie, oczywiście pod ciśnieniem. Energetykę też macie starą, uciążliwą dla środowiska. Siłownie amerykańskie są nowoczesne, sterowane komputerowo. Dzięki temu mają wyższą sprawność energetyczną, są również precyzyjniej prowadzone. Oczywiście, żeby zmodernizować wasze instalacje potrzeba dużo pieniędzy.

Jeśli chodzi o ludzi — wasi technolodzy są wysokiej klasy, kierownicy instalacji i zakładów to cudowni ludzie. W Stanach dyrektor dużej fabryki chemicznej zajmuje się też ochroną środowiska naturalnego, ochroną zdrowia i bezpieczeństwem zatrudnionych ludzi. Na naradach dyrekcyjnych jednym z głównych tematów jest ochrona środowiska. Wydaje się, że podobnie jest w Azotach. W USA fabryka chemiczna musi ściśle współpracować z władzami miejskimi. Podobnie jest tutaj, gdzie wielu pracowników fabryki jest mieszkańcami Kędzierzyna-Koźla i w imię wspólnych interesów (również ochrony środowiska) ta współpraca jest konieczna.

Jest to dobry punkt wyjścia dla potrzeb modernizacji fabryki i budowy urządzeń redukujących ilość zanieczyszczeń. Publikacje w środkach masowego przekazu są b. ważne, żeby wyjaśnić ludziom potrzebę i sens modernizacji proekologicznej takiej firmy jak ZAK. A ponieważ instalacje dostarczają miejsc pracy i dają zysk — trudno powiedzieć, że należy je zamknąć. Powinny pracować, ale pracować bezpiecznie. Wspólnie trzeba

uczynić fabrykę przyjazną dla miasta i ludzi. W USA analizuje się sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw „wybiegając” przynajmniej kilka lat do przodu. Jeśli dla obecnej instalacji nie widać przyszłości (biznesu) to trzeba ją zamknąć.

Dlaczego Panowie trafili — właśnie tutaj, do naszej fabryki?

To dobre pytanie. Przyjechaliśmy tutaj na życzenie Światowego Centrum Ochrony Środowiska wspieranego przez amerykański rząd. Jest idea, by pomóc krajom rozwijającym się (również krajom Europy Wschodniej) także w zakresie ochrony środowiska, dotyczy to szczególnie instalacji chemicznych.

Obaj Panowie to emeryci, którzy pracowali w przemyśle chemicznym wiele czasu na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach. Pan Detweiler nadal jest starszym konsultantem znanej w całym świecie firmy Dupont. Są ochotnikami, przyjechali dokonać przeglądu ekologicznego instalacji chemicznych w naszych Zakładach. Jest to m.in. wynik wcześniejszych rozmów „naszych ludzi” z dyrektorem WEC panem Michałem gdzie uznano rejon Kędzierzyna-Koźla za szczególnie zagrożony ze względu na dużą koncentrację przemysłu chemicznego. Po przeglądzie sporządzony zostanie raport skierowany do centrali WEC w Nowym Jorku. Potem amerykańskie firmy (o podobnym do naszego profilu produkcji) wyrażą opinie dotyczące naszych problemów i zaniechań usprawnień proekologicznych.

Z. Ślęzak — uczestniczyłem w rozmowach przygotowawczych. Pan Michał, który zna wiele polskich fabryk chemicznych, mówi, że ich dyrektorzy twierdzą, iż mają znakomite projekty poprawy stanu ochrony środowiska ale brakuje środków, by je zrealizować. Ale jest to tylko część prawdy, nauki nigdy nie jest zbyt dużo. W imię globalnie pojętego interesu ekologicznego — lepiej żeby ci bardziej zaawansowani gratis przekazali swoje rozwiązania, swoje technologie. Po co błądzić, po co wyważać otwarte drzwi.

Ze strony amerykańskiej pada pytanie.

Czy pan Ślęzak jest zadowolony z ich wizyty?

Zostałem mianowany szefem programu wizyty Panów, z urzędu niejako jest ze mną szefowa ochrony środowi-

ska pani Anna Gołąb. Zajmuję się tym także dlatego, że w naszym programie rozwoju sprawy ekologii są najważniejsze. Od właściwego rozwiązania tych kwestii zależy być albo nie być fabryk chemicznych, szczególnie w kontekście opłat za korzystanie ze środowiska przyrodniczego. Tak też rozumiem cel wizyty Panów. Sądzę, że zostaliśmy wybrani ze względu na wspomnianą już koncentrację przemysłu chemicznego (podobne grupy były także w Zdzieszowicach i Błachowni). Pokazałem nasze instalacje, rozmawiali Panowie ze specjalistami — wiele uwag było dla nas pomocnych. Przedstawiliśmy nasze problemy i programy modernizacji proekologicznych, spodziewamy się, że po opracowaniu raportu znajdziemy tam wiele konstruktywnych uwag.

Z satysfakcją odebraliśmy pozytywne opinie o dobrze utrzymanych, starych instalacjach, choćby HNO₃. Podobała się im, szczególnie w kontekście ograniczenia poboru energii, nowa synteza amoniaku. Widzą — przy zachowaniu projektowych rygorów, sensowność budowy kompleksu rafinerijno-petrochemicznego Południe. Interesowali się naszą proekologiczną technologią oczyszczania kondensatów z produkcji nawozów saletranych, poprosili o ofertę.

Udzielaliśmy wyjaśnień, teraz oczekujemy na raport. Mamy również obiecanie, że zapoznamy się z tym, czego nam brakuje, m.in. niektórymi danymi o amerykańskich normach i sposobach pomiarów (np. NDS) substancji, które nie były u nas mierzone. To także systemy komputerowe, wczesnego wykrywania awarii chemicznych i szybkiej organizacji akcji ratowniczej. Rozmawialiśmy o ekologii, lecz również o bhp i ratownictwie chemicznym. Skorzystaliśmy wiele, mamy nadzieję, że uwagi z raportu i niektóre amerykańskie rozwiązania będzie można zastosować i u nas.

A co najbardziej się Panom u nas nie podobało?

Ludzie, których tutaj spotkaliśmy są dobrze przygotowanymi technikami. Zauważyliśmy, że Polacy dbają o swoje domy, wokół jest dużo zieleni. Także ogólne wrażenie o zakładzie jest pozytywne. Większości pracowników dbają o swoje miejsca pracy, a instalacje prezentują się nieźle. Jednak dobrze byłoby podnieść jakość pracy — szczególnie na tych starszych instalacjach. Z pewnością zależy to od szefów

(kierowników) poszczególnych instalacji. Muszą oni kierować ludźmi tak, żeby lepiej pracowali, by lepiej wykonywali swój zawód.

Chyba tracicie dużo pieniędzy nie dbając o porządek. Jeśli instalacje nie są czyste, gdy pracownicy remontów pozostawiają po sobie ogromny bałagan (dotyczyło to bezwodnika ftalowego II i hali produkcyjnej instalacji mocznika).

Konieczna jest (jak w Stanach) ciągła obniżka kosztów, zmniejszenie zużycia energii, zmniejszenie liczby zatrudnionych i poprawa wydajności. Nie jesteśmy przekonani czy działania takie w Azotach są odpowiednie i czy rzeczywiście jest tutaj prooszczędnościowe nastawienie. A musi to występować ciągle, trzeba być konkurencyjnym w stosunku do innych, tym bardziej, że konkurencja staje się coraz bardziej ostra. Jedynym wyjściem jest jednak porównywanie się do najlepszych. Decyzje takie, mimo że trudne należy podejmować już teraz, wkrótce stanie się to znacznie trudniejsze.

Ekonomika jest sprawą niezwykle ważną i wciąż trzeba o niej pamiętać. Ciągłe należy szukać możliwości obniżenia kosztów produkcji. Decyzje będą coraz bardziej trudne, np. o zatrudnieniu niektórych instalacji — żeby nie ponosić niepotrzebnych kosztów. Pracownicy powinni być zatrudnieni tylko tam, gdzie są rzeczywiście potrzebni. Nie znamy dokładnie systemu zatrudnienia w Polsce, jak również jakie zasady rządzą obniżeniem zatrudnienia. Jeśli można obniżyć koszty poprzez redukcję zatrudnienia należy to zrobić, lecz ludziom trzeba zaproponować wykonywanie innego zawodu.

Czy należy rozumieć, że w Azotach jest zbyt wielu ludzi (pracowników)? Oczywiście jest to ocena „na oko”, bez żadnych badań.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest u Was podobna obsługa jak w USA. Generalnie jest podobnie, ale w wielu miejscach tutaj zatrudnionych jest dużo więcej pracowników. Liczba zatrudnionych winna być dwa razy mniejsza. Oczywiście powstaje problem co zrobić ze zwolnionymi. Jak ich efektywnie wykorzystać?

Dziękuję za rozmowę.

A. Hynek

XX lat AKF Groteska

Jak promyczek

Jeszcze kilka lat temu nasze miasto było potęgą w zakresie filmu amatorskiego. Funkcjonowały — i to jak — dwa amatorskie kluby filmowe: Alchemik i Groteska. Obie prezentowały poziom przynajmniej zachodnioeuropejski, jeśli nie światowy. Wystawy, nagrody, dyplomy. Liczyć je można w setki. Dziś ogólna bryndza, w kulturze też. Alchemik to dziś tylko Leon Daniel. Groteska także nie kręci zbyt wiele. Ale żyje...! 1 maja zorganizowano retrospektywny Przegląd Filmów zrealizowanych przez członków AKF Groteska. Z leżką w oku wspomniano jak było kiedyś. Potem spotkanie byłych i aktualnych twórców. Było o czym mówić — wygląda na to, że kamery nie zawiśły na kołku.

Wypada tylko życzyć, żeby amatorzy filmowcy nie poddawali się i kręcili nadal. I oczywiście sukcesom. Tak jak było to kiedyś. I lepszych czasów dla kultury.

Póki co wszystkim dedykujemy hasło z zaproszenia na obchody dwudziestolecia „... bądź pogodny, padaj jak promyczek!”.

Sponsorowanie sportu

Różne są formy pomocy dla sportu. Nie zawsze chodzi o pieniądze, a przynajmniej o to, żeby je wręczać. Często pomoc w innej formie daje dużo lepsze rezultaty.

Piłkarscy juniorzy Chemika od dość dawna dokarmiani są znakomitym ciastem wypieczonym przez p. Józefa Kłajnowskiego. Młodzi piłkarze są bardzo wdzięczni, a po meczach zjadają słodkości aż im się uszy trzęsą. Organizacyjnie całą sprawą zajmuje się Władysław Wróblewski, który poszukuje następnych dobroczyńców.

NA OBCYCH ŁAMACH

Zarys planów polskiego przemysłu chemicznego w zakresie ochrony środowiska

Minister Ochrony Środowiska Stefan Kozłowski twierdzi, że Polska w celu oczyszczenia środowiska naturalnego musi wydać ok. 9 miliardów dolarów rocznie. Wyępując niedawno w Warszawie na spotkaniu Komisji Ekonomicznej Organizacji Narodów Zjednoczonych powiedział, że największym problemem przynosi ok. 80 „najbrudniejszych” zakładów przemysłowych. 30 z nich to zakłady chemiczne, wśród których są zakłady petrochemiczne i produkujące nawozy sztuczne. Część prac w zakresie ochrony środowiska zostanie sfinansowana zgodnie ze schematem Phare.

GUS w Warszawie podaje, że przemysł chemiczny wyemitował w 1990 roku 343,800 ton gazów i 126,300 ton pyłów. Zakładom zalecono konstruowanie instalacji bezpiecznych dla środowiska naturalnego. Nałożono znaczne kary pieniężne, a 26 zakładom nakazano ograniczenie produkcji bądź zamknięcie wydziałów produkcyjnych. Zakłady, które już zatrzymały produkcję to wytwórnia witaminy C oraz sodu kalcyonowanej w Krakowie oraz fenolu i aniliny w Bydgoszczy.

Dla zachodnich inwestorów i firm konstrukcyjnych istnieje w Polsce wiele możliwości. Dyrektor Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”, przewodniczący Izby Przemysłu Chemicznego Konstanty Chmielewski mówi, że Polska planuje budowę kilku nowych instalacji petrochemicznych, np. krakingu o wydajności 250,000 ton w Białymostku i Płocku oraz zwiększenie produkcji tworzyw sztucznych poprzez wybudowanie dwóch zakładów produkcji polietylenu, w skład których wejdą instalacje (linear low-density) polipropylenu i polistyrenu. Na południu, konkretnie w okolicach Kędzierzyna-Koźla, Oświęcimia i Tarnowa, zaplanowano budowę zakładów wytwórczych etylobenzenu, styrenu, ABS, kwasów i estrów akrylowych, bezwodnika ftalowego, poliformaldehydu i poliamidów. W centralnej Polsce planowana jest budowa instalacji dwufenylo-metylo-dwuzycyanianu.

Planowana jest modernizacja oraz intensyfikacja instalacji alkoholi OXO, ftalanów, octanów winylowych i poliwinylowych, policzterofluoroetyleny i poliuretanów. Budowane są nowe instalacje destylacji smół oraz przetwórstwa surowego benzolu koksowniczego. W tym samym czasie w Polsce zostanie zamkniętych wiele przestarzałych i energochłonnych instalacji produkujących węglowodory etylenowe, polietylen, etylobenzen, styren, bezwodnik ftalowy, butadien i poliamid. W Białymostku została już zamknięta instalacja krakera benzyny o wydajności 25 000 ton rocznie na etylen.

Po Wspólnocie Niepodległych Państw, Polska z 40 milionami mieszkańców jest drugim co do wielkości krajem w Europie Wschodniej. Liczy ona 160 średnich i dużych zakładów, do niedawna będących wyłącznie własnością państwa a teraz częściowo sprywatyzowanych. Znacznie zaawansowana jest prywatyzacja sektorów produkujących kosmetyki, środki higieniczne i proszki do prania, podobnie jak w sektorach przemysłu farb i lakierów, odzieżowego i gumowego.

Sektor petrochemiczny jest w Polsce niedoinwestowany. Produkcja etylenu na głowę mieszkańca wynosi 7 kg, a tworzyw sztucznych tylko 14 kg. Zużycie tworzyw

sztucznych wynosi ok. 16–17 kg/osobę. Planuje się zwiększenie produkcji tworzyw sztucznych do ilości 25–28 kg/osobę. Przetwórstwo ropy naftowej spadło z 15 milionów ton w 1989 roku do 12 milionów ton w ubiegłym roku. Zaplanowano zwiększenie przetwórstwa ropy do wielkości 24–25,5 mln ton rocznie. Firmy Conoco i Neste wyraziły gotowość inwestowania w polskim sektorze petrochemicznym.

„Ostatnie dwa lata były bardzo trudne dla polskiej gospodarki”, powiedział K. Chmielewski. „Polski przemysł chemiczny także przeżył ciężkie czasy w związku z recesją, zmniejszeniem produkcji, spadkiem dochodowości oraz dostaw surowców, trudnościami rynkowymi, co spowodowane było, poza wieloma innymi czynnikami, rozpadem i zmianami tradycyjnego polskiego rynku — rynku wschodniego.” W 1991 roku Polska miała ujemne saldo w handlu chemiczalniami, przede wszystkim ze względu na zmiany w źródłach dostaw i cen ropy naftowej i produktów ropopochodnych. W zeszłym roku, w porównaniu z rokiem poprzednim produkcja polskiego przemysłu chemicznego spadła o 15,2 %.

Zdaniem Chmielewskiego istnieją dwa sposoby na odwrócenie tych tendencji: należy powiązać lokalną inicjatywę w taki sposób, aby mogła realizować ona własną strategię rozwoju oraz wejść w ściślejsze relacje z firmami zagranicznymi w celu rozwinięcia wzajemnie korzystnych strategii.

Sprzedaż Polgazu z trudem posuwa się naprzód.

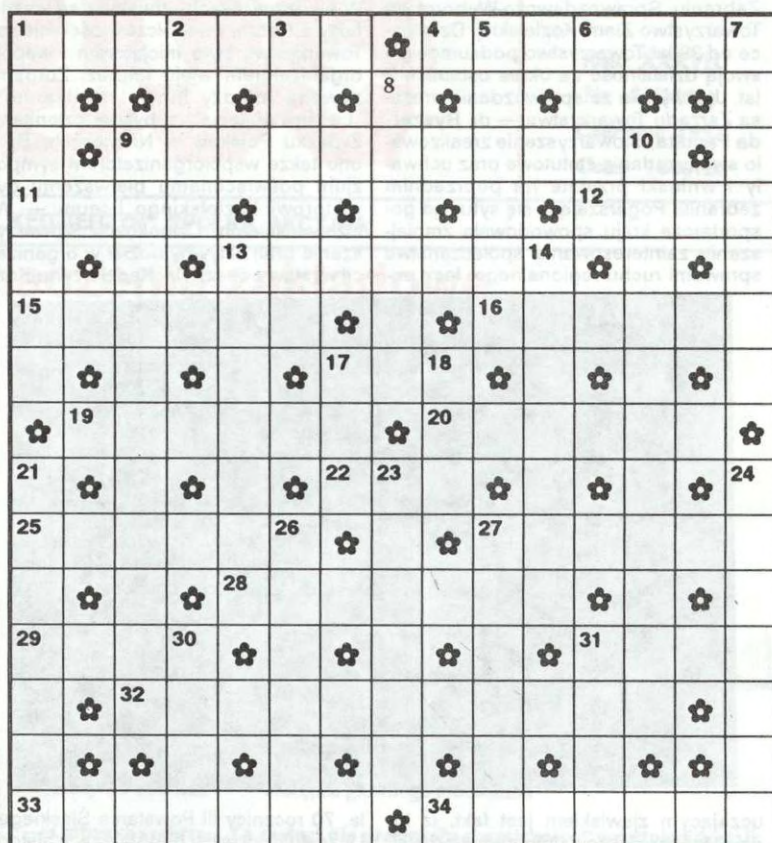
Prywatyzacja polskiego producenta gazów przemysłowych wywołała znaczne zainteresowanie. Pierwotnie przedsiębiorstwo zostało podzielone i wystawione na aukcję jako 12 mniejszych przedsiębiorstw. Obecnie jednak, przedsiębiorstwa w Łodzi, Bydgoszczy i Policach nie biorą udziału w sprzedaży i mogą być nabyte przez pracowników. Pozostała dziesiątka została zgrupowana w czterech pakietach i prawdopodobnie zostanie sprzedana trzem lub czterem kupującym, ponieważ rząd dąży do zwiększenia konkurencji.

Polgaz dostarcza trochę mniej niż połowę całkowitych krajowych potrzeb na gazy przemysłowe. Spodziewa się, że udział ten wzrośnie na skutek zachodnich inwestycji w przedsiębiorstwie. L' Aire Liquide, AGA oraz Messer Griesheim przedstawiły plany udziału w polskim rynku gazów. Polskie Ministerstwo Prywatyzacji zasygnalizowało „znaczne zainteresowanie spółek ze Stanów Zjednoczonych, które nie mogły (do tej pory) wejść na rynek gazów technicznych w Europie”. Z dziesiątką zgłoszonych prawdopodobnie okaże się, że większość, o ile nie wszyscy, najwięksi na świecie wytwórcy gazów przemysłowych są potencjalnymi nabywcami.

Na drodze postępu technicznego są jednak i wyboje. Jedna z zainteresowanych stron twierdzi, że w kwestii prywatyzacji Polgazu rząd Polski „zmieniał swoje zdanie kilkakrotnie i szuka wygórowanej ceny, zbyt wygórowanej ceny za stare, posiadające nadmierne zatrudnienie instalacje i nie istniejący rynek”. Szacunkowa wartość Polgazu wynosi 90 milionów dolarów.

Opracowano na podstawie CHEMICALWEEK, marzec 92.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1/ czyni bezprawne, gwałt, 4/ filet śledziowy zwinięty w rulonik, 9/ tokarka do obróbki dużych przedmiotów, 11/ żelazny zwie się glejtem, 12/ ptak morski, 13/ towarzysz, współnik, 15/ waga jakiegoś ciała, 16/ ciało niebieskie o niewielkiej masie, 17/ okres w dziejach, 19/ rodzaj podwyższenia, 20/ głośny płacz, 22/ wyjście piłki poza obręb boiska, 25/ mniejsza operacja, 27/ dziana bluza, 28/ utwór muzyczny o nastroju uroczystym, 29/ dzieło, 31/ barwi lakmus na czerwono, 32/ przyrząd gimnastyczny, 33/ pękata butelka, 34/ krochmal.

Pionowo: 1/ rodzaj półki pod sufitem, 2/ stała posada, 3/ część przyrządu optycznego, 5/ służy do pisania lub rysowania, 6/ z niej chleb, 7/ zapora drogowa, 8/ słodki sok wydzielany przez kwiaty, 9/ biblioteka, 10/ konieczność wyboru jednej z dwu wykluczających się możliwości, 13/ najemny robotnik rolny, 14/ słowna wymiana myśli, 17/ litera grecka, 18/ głos żeński, 21/ diaskop, 23/ akt prawny, 24/ ćwiczenie zwierzęcia do wykonywania określonych czynności, 26/ część silnika spalinowego, 27/ bryła geometryczna, 30/ krzew o barwnych kwiatach, 31/ z dużym ekranem.

„FRANT”

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 15-dniowym od chwili ukazania się numeru na adres Redakcji z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania krzyżówki rozlosowana zostanie nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki z nru 3/92

Poziomo: wdziek, śmiech, reżim, cięcie, iperyt, dźwig, obsada, łacina, karo, lamówka, wałka, wigor, tornado, zabór, indygo, szarża, ustawa, mebel, parcie, aktywa, notes, lament, znajda.

Pionowo: dziób, ircha, kreda, mżawka, śmigło, inercja, czynnik, omlet, szmer, dawka, kawon, rugby, wrzos, żabka, aorta, odznaka, naręczce, diament, debata, gulasz, tetra, wywód.

Rozwiązanie krzyżówki z nru 4/92

Poziomo: krocze, trzepaczka, realizm, działko, kamerdyner, traktor, nagana, lancetnik, awanturnik, limit, Krowodrza, wiatrówka, Jastarnia, Skriabin, Szeherazada, Galata, Apacz, eszelon, idiom, oszołomienie, amarant.

Pionowo: orka, żele, mandat, ozon, kadra, oliwa, zestaw, krotan, kakadu, piston, amerykanka, kolekcjonerstwo, manko, enklawa, gumiak, natura, etola, Neron, Arwak, tabakiera, posłanie, Stefania, baza, nuda, egzema, elizja, atalia, gnat. Hasło krzyżówki brzmi: Wielkanoc.

Nagrodę ufundowaną przez sklep „Sena” wylosowała Renata Majnusz — Stare Koźle, ul. Ks. J. Melcza 6. Prosimy o skontaktowanie się z Redakcją.

Nagrodę ufundowaną przez PZU wylosował Zdzisław Szymański — Kędzierzyn-Koźle (Port), ul. K. Szymanowskiego 55 a/9. Nagrodę prześlemy pocztą.

**TRYBUNA
KĘDZIERZYŃSKICH
AZOTÓW**

„TKA” UKAZUJE SIĘ RAZ W MIESIĄCU. REDAKTOR PROWADZĄCY — ANDRZEJ HYNEK, FOTOREPORTER — BOGUSŁAW ROGOWSKI, GRAFIK — JÓZEF STEIN. TELEFON — 122-01, 136-94. Adres Redakcji: ZAKŁADY AZOTOWE „KĘDZIERZYN” S.A., Kędzierzyn-Koźle, budynek internatu Zespołu Szkół Zawodowych, Dział Doskonalenia Zawodowego i Informacji.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Towarzystwo Ziemi Kozielskiej

12 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w K-Koźlu obradowało na XII Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Towarzystwo Ziemi Kozielskiej. Działające od 29 lat Towarzystwo podsumowało swoją działalność za okres ostatnich 2 lat. Jak wynika ze sprawozdania prezesa Zarządu Towarzystwa — dr. **Ryszarda Pacuła**, Stowarzyszenie zrealizowało swoje zadania statutowe oraz uchwały i wnioski przyjęte na poprzednim zebraniu. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju spowodowała zmniejszenie zainteresowania społeczeństwa sprawami ruchu regionalnego, lecz po-

mu IV. Sprzedaż wydawnictw w dużym stopniu zasilła finansowo Towarzystwo. W wydawnictwach utrwalone są ważne fakty z historii i współczesności miasta. Towarzystwo było inicjatorem i współorganizatorem wielu imprez. Zorganizowano między innymi spotkanie z „Ludźmi 40-lecia”, z byłymi członkami Związku Polaków w Niemczech. Było ono także współorganizatorem sympozjum poświęconemu pierwszemu dyrektorowi kozielskiego liceum — W. Czerwińskiemu. Członkowie Stowarzyszenia brali aktywny udział w organizacji wystaw z okazji Dni Kędzierzyna-Koź-



uczającym zjawiskiem jest fakt, iż ludzie, którzy dobrowolnie zadeklarowali swoją przynależność do Stowarzyszenia, swoją deklarację potraktowali bardzo poważnie. Świadczy o tym wysoka frekwencja na zebraniach Towarzystwa sięgająca 70 — 80 %. Dużo problemów i kłopotów Towarzystwu przysparzała jego siedziba znajdująca się w Baszcie Kozielskiej. Budynek ten odremontowany w latach 60-tych, na skutek braku środków finansowych popada w ruinę. Od dawna zawilgocone są ściany i podtopione piwnice. Ostatnio nastąpiła awaria centralnego ogrzewania. Powoduje to, że znajdujące się w Baszcie zbiory muzealne stanowiące załączek muzeum miejskiego są zagrożone. Mimo tych przeciwności Basztę odwiedza licznie młodzież, a ostatnio również turyści z zagranicy. W wyniku poczynionych ustaleń z władzami miasta utrzymanie Baszty podporządkowane zostało Miejskiemu Ośrodkowi Upowszechniania Kultury.

TZK ma znaczne osiągnięcia wydawnicze. W roku ubiegłym ukazał się III tom *Szkiców Kędzierzyńsko-Kozielskich*. Aktualnie znacznie zaawansowane są prace przygotowawcze do wydania to-

mu IV. Sprzedaż wydawnictw w dużym stopniu zasilła finansowo Towarzystwo. Uczestniczyli też w popularyzacji historii miasta w radiu opolskim. Ważnym elementem w pracy Towarzystwa była organizacja imprezy regionalnej „Dzień Koźla”. Impreza ta kontynuowana będzie również w roku bieżącym, a obchody tego święta stać się mają trwałym elementem folklorystycznym w Kędzierzynie-Koźlu.

W trakcie dyskusji członkowie Towarzystwa mówili między innymi o konieczności rozpoczęcia starań o zmianę siedziby. Padła propozycja zaadaptowania budynku przy śluźie na Odrze. Postulowano przeprowadzenie remontu śluży i stworzenie promenady nad Odrą od Stacji CPN do ujścia rzeczki Linety. Obecny na zebraniu przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Szota sprawę tę przekazał do rozpatrzenia architektowi miejskiemu.

Zebrań Towarzystwa zakończyło się wyborami nowych władz. Prezesem wybrano ponownie nauczyciela kozielskiego liceum dr. **Ryszarda Pacuła**.

Tekst i zdjęcie **Bogusław Rogowski**

II KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKIE DNI TECHNIKI, CHEMII, KULTURY I REKREACJI

Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA, Zakłady Chemiczne Blachownia, Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej, Centrala Produktów Naftowych, Fabryka Aparatury i Urządzeń „FAMET” SA oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego są organizatorami II Kędzierzyńsko-Kozielskich Dni Techniki, Chemii, Kultury i Rekreacji „Chemia 92”. Imprezy odbędą się w dn. 1—7 czerwca br.

1 czerwca odbędzie się: olimpiada kulturalno-sportowa patronackich szkół podstawowych, otwarta zostanie wystawa „Z historii ziemi kozielskiej”.

2 czerwca — sympozjum naukowe: „Produkty organiczne zakładów Kędzierzyna-Koźla bazą wyrobów chemii gospodarczej”, zwiedzanie Za-

kładów Azotowych, otwarcie wystawy prac plastycznych nieprofesjonalnych.

3 czerwca — odczyt „Produkcja benzyny niskosulfonowej w aspekcie ochrony środowiska”, turniej w wieloboju sportowym szkół chemicznych miasta, zwiedzanie Zakładów Chemicznych.

4 czerwca — sympozjum naukowe „Prezentacja oferty produkcyjnej wyrobów polietylenowych”, zwiedzanie Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej.

5 czerwca — sympozjum naukowe „Rozdział mieszanin gazowych i oczyszczanie gazów metodą PSA”, Mini szantki oraz recital Jurka Porębskiego.

6 czerwca — CPN mieszkańcom Koźla, koncert kapeli ludowej z Limanowej, występ zespołu folklorystycznego „Limanowianie”.

Pożegnanie zimy

Między nami kibicami

Marzanna już dawno utopiona, a w kalendarzu nieuchronnie zbliża się lato. Pora więc zerwać ostatnią zimową kartkę z kalendarza, bowiem lato za pasem. Pora też pożegnać się z zimowymi konkurencjami sportowymi i zamienić je na lenie. Zima trwała w tym roku wyjątkowo długo i w zasadzie zakończyła się w połowie maja. Jest to wszak rok olimpijski i czekają nas jeszcze igrzyska w Barcelonie, które mamy za pasem.

Ostatnim akcentem zimy były hokejowe mistrzostwa grupy najmocniejszych, zakończone za południową granicą. Narobiło się w tej dyscyplinie co niemiar. Tradycyjny układ sił leży w grzechach niczym panujący ład w Europie. Oto w meczu o złoto zagrali Skandynawowie. Nie ma w tym jeszcze nic dziwnego, kraje te zawsze były mocne w hokeju, ale ktoś mógł przewidzieć, że w meczu o złoto zagrali Szwedzi z drużyną Suomi. Finowie sami chyba tego się nie spodziewali i mecz finałowy przegrali gładko, choć do finału byli nie do ogrania. I w jednej i w drugiej drużynie zwracała uwagę dominacja ludzi młodych, którzy wyparli znaną z lodowisk generację.

Największą jednak niespodzianką była nieobecność uznanych tużów w finałowej czwórce. W meczu o brązowy medal zagrali Czechosłowacy ze ... Szwajcarami. Wygrali łatwo gospodarze zza południowej granicy, ale już sam skład zespołów walczących o brąz jest wręcz sensacją. No dobra, można

zrozumieć Kanadyjczyków i hokeistów USA, którzy tradycyjnie zajęci są innymi sprawami, czyli pucharem Stanleya, i to są o wiele większe pieniądze. Ale wszak o ten puchar nie walczyli hokeiści reprezentacji Wspólnoty Niepodległych Państw. To już nie ta potęga hokejowa, co jeszcze kilka lat temu, bowiem republiki tworzą własne reprezentacje, których skład są jednak wielonarodowościową mieszaniną, którą jeszcze długo nie będą mieć jednolitego charakteru. Łatwiej to osiągnąć w innych dyscyplinach. Litwa, Łotwa i Estonia jeszcze długo chyba oczekiwać muszą na zaznaczenie swojej obecności w hokejowym świecie, brak tam bowiem odpowiednich tradycji. W innych dyscyplinach zimowych na olimpiadzie we Francji też wyszło to wyraźnie, solo pod narodowymi sztandarami działali niewiele.

A my — no cóż, bawie się będziemy za rok w grupie B, w towarzystwie Holandii. Nawet Francja okazała się dla nas za silna, jakoś nikt nie chce przyjeżdżać do nas, by pograć w hokeja, choć już pojawili się ... koszykarze. Trzeba chyba zachęcić ich jakoś, może obietnicami ekspresowego załatwienia obywatelstwa, co gdzie indziej zdaje dobrze egzamin. Zostawmy jednak te problemy na lato, mamy wszak wiele innych, ważniejszych spraw na głowach.

(lob)

MISTRZOSTWA SZKÓŁ KĘDZIERZYNA-KOŹLA W STRZELECTWIE SPORTOWYM — BROŃ KULOWA

Tradycyjnie w kwietniu rozegrane zostały drużynowe i indywidualne mistrzostwa szkół Kędzierzyna-Koźla w strzelectwie sportowym w konkurencji Kst 60 — karabinek małokalibrowy standard 60 strzałów leżąc. Tegoroczne mistrzostwa składały się z dwóch oddzielnych części. Pierwsza część — drużynowa, obejmowała trzy spotkania, w których zawodnicy strzelali po 20 strzałów ocenianych (razem 60). Druga część — indywidualna, obejmowała jedno spotkanie, w którym zawodnicy strzelali pełną konkurencję — 60 strzałów leżąc.

Klasyfikację drużynową przeprowadzono osobno dla dziewcząt i chłopców, licząc sumę trzech najlepszych zawodników z danej szkoły.

W grupie chłopców drużynowym mistrzem Kędzierzyna-Koźla została drużyna ZST ZCh „Blachownia” (uzyskując 1597 pkt.) w składzie: **Ryszard Listosz, Tomasz Łuc, Arkadiusz Kordek**. Drugie miejsce zajął zespół ZS Kędzierzyn, trzecie ZSZ ZA „Kędzierzyn” 1424 pkt.

W grupie dziewcząt drużynowym mistrzem została drużyna ZSZ ZA (uzyskując 1363 pkt.) w składzie: **Izabela Kudela, Aneta Gawlik, M. Cichoń**. Drugie miejsce zajął ZST ZCh „Blachownia”, trzecie ZS „Kędzierzyn” 1341 pkt.

Klasyfikację indywidualną przeprowadzono zgodnie z kategoriami wiekowymi PZSS. W kategorii juniorów:

I miejsce	Jacek Starostka	ZS Kędzierzyn	532 pkt.
II „	Ryszard Listosz	ZST ZCh	530 pkt.

W kategorii juniorów młodszych:

I miejsce	Tomasz Drożdż	ZST ZCh	536 pkt.
II „	Jarosław Hermanowicz	ZSZ ZA	520 pkt.
III „	Tomasz Łuc	ZST ZCh	518 pkt.
IV „	Arkadiusz Kordek	ZST ZCh	515 pkt.
V „	Rafał Matyja	ZST ZCh	495 pkt.
VI „	Grzegorz Mozler	ZST ZCh	464 pkt.
VII „	Adam Wojdyła	ZSZ ZA	438 pkt.
VIII „	Michał Kaleckiński	ZS	340 pkt.

W kategorii junierek:

I miejsce	Izabela Kudela	ZSZ ZA	521 pkt.
-----------	----------------	--------	----------

W kategorii junierek młodszych:

I miejsce	Joanna Saniawa	ZS	555 pkt.
-----------	----------------	----	----------

W kategorii młodzieżek i młodzików odpowiednio:

I miejsce	Małgorzata Starostka	SP 9	154 pkt.
-----------	----------------------	------	----------

I miejsce	Stawomir Machulak	SP 11	108 pkt.
-----------	-------------------	-------	----------

(Młodzieżki i młodzicy strzelali 1/3 konkurencji — 20 strzałów).

Mistrzostwa miasta w strzelectwie sportowym miały na celu wyłonienie indywidualnych i drużynowych mistrzów na rok 1992 oraz wyrobienie nawyków sportowej rywalizacji wśród młodzieży naszych szkół.

Jeżeli dopisze pogoda 6 czerwca, na Dębowej, Blachowiański WOPR proponuje dzieciom m.in. przejażdżki łodziami, gry komputerowe, turniej tenisa stołowego, zawody pływackie, przeciąganie liny w wodzie, pokazy ratownictwa wodnego, dyskotekę i ognisko.

7 czerwca (również na Dębowej, jeśli nie będzie deszczu) — FESTYN CHEMIKÓW, XI Przetajowy Bieg Chemików, zabawy na lądzie i wodzie,

występy zespołów szantowych, koncert zespołu „T. Szwed-Country”, zabawa ludowa, ognisko.

W Hotelu Centralnym o 9,30 rozpocznie się brydżowy turniej parami „Turniej Chemików”.

Podczas festynu czynne będą stoiska z artykułami spożywczymi i przemysłowymi, kiermasz nowości książkowych, aukcje starych książek i prac plastycznych nieprofesjonalnych.